

Wiadomość Tygodnia

UFNOŚĆ BOGU I AKCEPTACJA BLIŹNIEGO KONIECZNE DO GŁOSZENIA EWANGELII

Przemówienie Franciszka do duchowieństwa i osób konsekrowanych w Atenach



O tym, że Grecja od początków chrześcijaństwa stanowi „laboratorium inkulturacji wiary”, a także o konieczności naśladowania św. Pawła w ufności Bogu oraz w akceptacji tych, którym głosi się Ewangelię, mówił papież Franciszek podczas spotkania z biskupami, kapłanami, zakonnikami, seminarzystami i katechetami. Odbyło się ono w ateńskiej katedrze pw. św. Dionizego.

Drodzy bracia biskupi
drodzy kapłani, siostry i bracia zakonnicy, seminarzyści,
drodzy bracia i siostry, *kalispera sas!* [dobry wieczór!]
Dziękuję wam serdecznie za przyjęcie i za słowa pozdrowienia, które skierował do mnie arcybiskup Rossolatos. I dziękuję tobie, siostrze, za świadectwo: ważne, aby zakonnicy i zakonnice przeżywali swoją posługę w tym duchu, z żarliwą miłością, która staje się darem dla wspólnoty, do której są posłani. Dziękuję! Dziękuję również Rokosowi za piękne świadectwo wiary przeżywanej w rodzinie, w codziennym życiu, wraz z jego dziećmi, które, jak wielu ludzi młodych, w pewnym momencie stawiają sobie pytania, rozważają, stają się nieco krytyczni

odnośnie do niektórych spraw. Ale to też jest dobre, bo pomaga nam jako Kościołowi zastanawiać się i zmieniać.

Cieszę się, że mogę spotkać się z wami na ziemi, która jest darem, dziedzictwem ludzkości, na którym zbudowano fundamenty cywilizacji zachodniej. Wszyscy jesteśmy po trosze dziećmi i dłużnikami waszego kraju. Bez poezji, literatury, filozofii i sztuki, które się tutaj rozwinęły, nie moglibyśmy poznać jakże wielu aspektów ludzkiej egzystencji, ani odpowiedzieć na wiele pytań wewnętrznych dotyczących życia, miłości, cierpienia a także i śmierci.

Pośród tego bogatego dziedzictwa, w początkach chrześcijaństwa powstało tutaj „laboratorium” inkulturacji wiary, prowadzone mądrością jakże wielu Ojców Kościoła, którzy przez swoje święte życie i pisma, stali się jaśniejszym światłem dla wierzących każdej epoki. Jeśli jednak zadamy sobie pytanie, kto dał początek spotkaniu wczesnego chrześcijaństwa z kulturą grecką, to nasza myśl skieruje się ku apostołowi Pawłowi. To on otworzył „laboratorium wiary”, dokonał syntezy tych dwóch światów. I uczynił to właśnie tutaj, jak wspominają Dzieje Apo-

stolskie: przybył do Aten, zaczął głosić Ewangelię na placach publicznych, a ówcześni uczeni zaprowadzili go na Areopag (por. Dz 17, 16-34), czyli do rady starszych, mędrców, którzy rozsądali sprawy interesu publicznego. Zatrzymajmy się nad tym epizodem i pozwólmy się ukierunkować w naszej drodze Kościoła przez dwie postawy Apostoła, które są przydatne dla naszego obecnego wypracowywania wiary.

Pierwszą postawą jest ufność. Kiedy Paweł głosił Dobrą Nowinę, niektórzy filozofowie zaczęli się zastanawiać czego chce nauczyć ten „nowinkarz” (w. 18). Nazywają go właśnie nowinkarzem: kimś, kto wymyśla rzeczy, wykorzystując naiwność swoich słuchaczy. Prowadzą go zatem na Areopag. Nie powinniśmy więc sobie wyobrażać, że odslaniają dla niego kurtynę sceny. Przeciwnie, zabierają go tam, aby go przesłuchać: „Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz? Bo jakieś nowe rzeczy wkładasz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi” (w. 19-20). Innymi słowy: Paweł znajduje się w tarapatkach.

Te okoliczności jego misji w Grecji są ważne również dla nas, dzisiaj. Apostoł jest zepchnięty do narożnika. Nieco wcześniej, w Salonikach, przeszkodzono mu już w głoszeniu Ewangelii i musiał uciekać nocą, z powodu zamieszek wywołanych przez ludzi oskarżających go o sianie zgorzenia. Teraz, przybywszy do Aten, został wzięty za szarlatana i, jako gość niemile widziany, zaprowadzony na Areopag. Tak więc nie przeżywa chwili triumfu, lecz wypełnia swoją misję w trudnych warunkach. Być może, w wielu momentach naszego pielgrzymowania, także i my odczuwamy znużenie, a czasem frustrację bycia małą wspólnotą, lub Kościołem o niewielkiej sile, żyjącym w warunkach nie zawsze sprzyjających. Rozważajcie historię Pawła w Atenach. Był sam, w mniejszości, niemile widziany i z niewielkimi szansami odniesienia sukcesu. Ale nie dał się pokonać zniechęceniu, nie zrezygnował z misji. I nie pozwolił, by ogarnęła go pokusa narzekania. To bardzo ważne, uważajcie na narzekania! Oto postawa prawdziwego apostoła: ufnie iść naprzód, przedkładając niepokój nieoczekiwanych sytuacji nad nudę nawyku i powtarzalności. Niepokój sytuacji nieoczekiwanych jest rzeczą stawianą wyżej niż nawyk i powtarzalność. To bardzo ważne: uważajcie na narzekania! Oto postawa prawdziwego apostoła: ufnie iść naprzód, stawiając wyżej niepokój sytuacji nieoczekiwanych, niż nawyk i powtarzalność. Paweł ma tę odwagę. Skąd się ona bierze? Z zaufania Bogu. Jego odwaga jest odwagą ufności: zaufania wielkości Boga, który lubi działać zawsze w naszej małości.

Drodzy bracia i siostry, mamy ufność, ponieważ bycie małym Kościołem czyni z nas wymowny znak Ewangelii, Boga głoszonego przez Jezusa, który wybiera maluczkich i ubogich, który zmienia bieg dziejów poprzez proste czyny pokornych. Od nas, jako Kościoła, nie wymaga się ducha podboju i zwycięstwa, wspaniałości wielkich liczb, światowego splendoru. To wszystko jest bowiem niebezpieczne. Jest to pokusa triumfalizmu. Wymaga się od nas, abyśmy wzięli przykład z ziarenka gorczycy, które jest małe, ale pokornie i powoli rośnie, jak mówi Jezus: „jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem” (Mt 13, 32). Jesteśmy wezwani, by być zacinem, który fermentuje w cierpliwym i cichym ukryciu w cieście świata, dzięki nieustannemu działaniu Ducha Świętego (por. Mt 13, 33). Tajemnica królestwa Bożego zawiera się w małych rzeczach, w tym, co często jest niedostrzegane i nie czyni zgietku. Apostoł Paweł, którego imię przywołuje na myśl małość, żyje w ufności, ponieważ wzięł sobie do serca te słowa Ewangelii, do tego stopnia, że uczynił z nich naukę dla swoich braci w Koryncie. I wypowiada następujące słowa: „To, co jest słabe u Boga, prze-

wyższa mocą ludzi”; „Bóg wybrał właśnie to, co niemocne, aby mocnych poniżyć” (1 Kor 1, 25. 27).

Tak więc, najmilszy, chciałbym wam powiedzieć: błogosławcie małość i przyjmijcie ją. Skłania was ona do zaufania Bogu i jedynie Bogu. Bycie mniejszością – a Kościół na całym świecie jest mniejszością – nie oznacza bycia nieznaczącym, ale przemierzanie drogi otwartej przez Pana, która jest drogą małości: kenozy, uniżenia, zstępowania, tej synkatabasis Boga w Jezusie Chrystusie. Zstąpił On, aby ukryć się w zakamarkach człowieczeństwa i w ranach naszego ciała. Zbawił nas, służąc nam. Istotnie, jak mówi Paweł, „ogłocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi” (Flp 2, 7). Tak często mamy obsesję, żeby się pokazać, być dostrzeżonym, ale „Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie” (Łk 17, 20). Przychodzi w sposób ukryty, jak deszcz, spadający powoli na ziemię. Pomagajmy sobie, aby odnawiać tę ufność w dzieło Boże, aby nie tracić entuzjazmu służby. Odwagi, naprzód na tej drodze pokory, małości!

Chciałbym teraz zwrócić uwagę na drugą postawę Pawła na Areopagu w Atenach: akceptacja. Jest to wewnętrzna dyspozycja niezbędna do ewangelizacji: nie chce zajmować przestrzeni i życia drugiego człowieka, ale zasiać dobrą nowinę w glebie jego życia, ucząc się przede wszystkim akceptowania i rozpoznawania ziarna, które Bóg zasiał w jego sercu jeszcze przed naszym przybyciem. Pamiętajmy: Bóg nas zawsze uprzedza, Bóg zawsze poprzedza nasz zasiew. Ewangelizować, nie znaczy napelniać pusty zbiornik, lecz przede wszystkim wydobywać na światło dzienne to, co Bóg już zaczął realizować. I to jest właśnie ta niezwykła pedagogia, jaką Apostoł wykazał się przed Ateńczykami. Nie mówi im: „wszystko robicie źle” lub „teraz nauczę was prawdy”, lecz zaczyna od akceptacji ich ducha religijnego: „Mężowie ateńscy... widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: «Nieznanemu Bogu»” (Dz 17, 22-23). Czerpie z pewnego bogactwa Ateńczyków. Apostoł uznaje godność swoich rozmówców i akceptuje ich wrażliwość religijną. Choć ulice Aten były pełne bożków, które sprawiały, że „burzył się wewnętrznie” (por. w. 16), Paweł z radością akceptuje pragnienie Boga ukryte w sercach tych ludzi i z życzliwością pragnie obdarzyć ich zadziwieniem wiary. Nie narzuca, lecz proponuje. Jego styl nigdy nie opiera się na prozelityzmie, lecz na łagodności Jezusa. A jest to możliwe, ponieważ Paweł ma duchowe spojrzenie na rzeczywistość: wierzy, że Duch Święty działa w sercu człowieka, niezależnie od etykietek religijnych. Dowiedzieliśmy się tego ze świadectwa Rokosa. W pewnym momencie dzieci odchodzą trochę od praktyki religijnych, ale Duch Święty działał i nadal działa, dlatego bardzo wierzą w jedność, w braterstwo z bliźnimi. Duch Święty zawsze działa poza tym, co widać na zewnątrz, pamiętajmy o tym! Postawa apostoła wszechczasów zaczyna się zatem od akceptacji drugiego: pamiętajmy, że „łaska zakłada kulturę, a Boży dar wciela się w kulturę tego, który go przyjmuje” (Adhort. apost. Ewangelii gaudium, 115). Nie ma łaski abstrakcyjnej, krążącej w naszych głowach. Zawsze wciela się w jakąś kulturę.

Odnosząc się do wizyty Pawła na Areopagu, Benedykt XVI powiedział, że agnostycy i ateści muszą być bardzo bliscy naszym sercom, ale musimy być ostrożni, ponieważ „Gdy mówimy o nowej ewangelizacji, te osoby być może ogarnia lęk. Nie chcą być przedmiotami misji ani wyrzec się swojej wolności myśli i woli” (*Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 21 grudnia 2009 r., w: „L'Osservatore Romano, wyd. polskie n. 2(320)/2010, s. 40*). Dzisiaj także od nas wymaga się przyjęcia postawy akceptacji, stylu goszczenia, serca ożywionego pragnieniem tworzenia komunii pomiędzy różnicami ludzkimi, kulturowymi i religijnymi. Wyzwaniem jest rozwijanie umiłow-

nia całości, które prowadzi nas – katolików, prawosławnych, braci i siostry innych wyznań, także braci agnostyków – do słuchania siebie nawzajem, do wspólnego marzenia i pracy, do pielęgnowania „mistyki” braterstwa (por. Ewangelii gaudium, 87). Minione dzieje nadal pozostają otwartą raną na drodze tego przyjaznego dialogu, ale odważnie podejmijmy wyzwanie dnia dzisiejszego!

Drodzy bracia i siostry, tutaj, na greckiej ziemi, święty Paweł okazał swoją pogodną ufnosć Bogu i to sprawiło, że był przyjazny dla Areopagitów, którzy byli podejrzliwi wobec niego. Z tymi dwiema postawami głosił tego Boga, który był nieznanym tym, do których Paweł przemawiał. I przyszedł, aby ukazać oblicze Boga, który w Jezusie Chrystusie zasiał w sercu świata ziarno zmartwychwstania, powszechne prawo do nadziei, które jest prawem człowieka - . prawem do nadziei. Kiedy Paweł głosił tę

dobrą nowinę, większość wysmiewa go i odchodzi. „Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni” (Dz 17, 34). Większość odeszła; mała resztką dołączyła do Pawła, w tym Dionizy, pod którego wezwaniem jest ta katedra! Jest to niewielka resztką, ale tak właśnie Bóg spleta wątki historii, od tamtego czasu aż do dzisiaj. Serdecznie wam życzę, abyście kontynuowali dzieło w waszym historycznym laboratorium wiary, i abyście czynili to z tymi dwiema postawami, z ufnoscią i akceptacją, abyście zasmakowali Ewangelii jako doświadczenia radości i także jako doświadczenia braterstwa. Będę zawsze o was z miłością pamiętał na modlitwie. I proszę was, nie zapominajcie modlić się za mnie. *O Theós na sas evloghi!* [Niech Bóg cię błogosławi!] *†. o. Stanisław Tasiemski OP*

Za: KAI

Wiadomości krajowe

OBCHODY 30-LECIA RADIA MARYJA W TORUNIU



To 30 lat służby, historii o ludziach pełnych wiary i nadziei. Radio Maryja świętowało 4 grudnia 2021 r. swój jubileusz. Uroczystości rocznicowe odbyły się w Toruniu. Mszy św., która była centralnym punktem obchodów, przewodniczył metropolita lwowski, ks. abp Mieczysław Mokrzycki.

Radio Maryja buduje wyjątkowe więzi między Panem Bogiem a człowiekiem, ale też więzi między człowiekiem a człowiekiem. Stąd tak wielu ludzi osobście chciało być w Toruniu w 30. roczni-

ce powstania katolickiej rozgłośni. Chcieli pokazać, że są razem i stanowią silną wspólnotę, którą jest Rodzina Radio Maryja. To rodzina, która razem się modli, wspólnie wyprasza łaski dla Polski i całego świata. Ta wspólnota wierzy, że jej patronka – Matka Boża – chce posługiwać się ludźmi. Dlatego właśnie w trakcie medytacji w pierwszą sobotę miesiąca dyrektor katolickiej rozgłośni, o. dr Tadeusz Rydzik CSsR, prosił Maryję o gorliwość, by Radio Maryja dalej prowadziło ludzi do Boga.

– Najważniejszą sprawą jest poznać Boga. Bez Boga życie nie ma sensu – mówił Ojciec Dyrektor.

Uroczystości 30. rocznicy powstania Radio Maryja odbywały się w Arenie Toruń. Pielgrzymi przyjechali z całej Polski. Wspólnie modlili się różańcem i Koronką do Bożego Miłosierdzia.

Na 30-lecie Radio Maryja Poczta Polska przygotowała wyjątkowy znaczek pocztowy – poinformował wiceprezes Poczty Polskiej, Wiesław Głodek.

– Na znaczku umieściliśmy figurę Matki Bożej, znajdującą się w Kaplicy Radia Maryja i modlącego się Jana Pawła II – powiedział Wiesław Głodek.

Do ołtarza przyniesione zostały relikwie bł. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Dyrektorowi Radia Maryja przekazała je Anna Rastawicka, która przez lata współpracowała z Prymasem Tysiąclecia.

– Niech te relikwie będą dla nas znakiem nadziei, bo on, odchodząc do Boga, powiedział: „Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światła, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie” – zaakcentowała Anna Rastawicka.

Te czasy wymagają dziś odważnych świadków, apostołstwa świeckich. Na co wskazywał założyciel Radia Maryja, o. dr Tadeusz Rydzyc CSsR.

– Dziękujemy Panu Bogu, Matce Najświętszej i ludziom. I to jest piękne Rodzina Radia Maryja, apostołska Rodzina Radia Maryja – wskazywał Ojciec Dyrektor.



Prezydent Andrzej Duda w liście przekazanym na 30-lecie Radia Maryja, który odczytał minister Adam Kwiatkowski, napisał, że katolicka rozgłośnia odważnie przypomina o chrześcijańskich fundamentach cywilizacji europejskiej. Gdy trzeba, staje w ich obronie. Rozgłośnia stała się też przestrzenią do spotkania i rozmowy.

– To jedno z pierwszych mediów w Polsce, w którym nie tylko mówi się do odbiorców, ale też z szacunkiem się ich słucha. Radio Maryja przywróciło wielu Polakom poczucie narodowej, obywatelskiej i po prostu ludzkiej godności – czytał min. Adam Kwiatkowski.

Wicepremier Jarosław Kaczyński wskazał na próbę, jakiej poddana jest Polska; Przypomniał o ataku na to, co najdroższe, który ma prowadzić do Europy zniewolonej wizją łatwego życia bez odpowiedzialności. List od prezesa PiS odczytał minister Mariusz Błaszczak.

– My nie ustąpimy. Nie ustąpimy, bo jesteśmy wspólnotą i łączą nas najsilniejsze i najtrwalsze z możliwych więzi: miłość do Pana Boga i do Polski – czytał min. Mariusz Błaszczak.

Radio Maryja realizuje wyjątkowe zadanie: troszczy się o rozwój duchowy, społeczny i patriotyczny kolejnych pokoleń – zwrócił uwagę prezydent Torunia, Michał Zaleski. Jego list odczytał wiceprzewodniczący rady miasta, Adrian Mól.

– Jubileusz 30-lecia Radia Maryja potwierdza prastarą zasadę, że wielkie wyzwania i inicjatywy zawsze wytrzymują próbę czasu – wskazywał prezydent Torunia.

Centralnym punktem obchodów 30-lecia katolickiej rozgłośni była Msza św.

Ks. bp Wiesław Śmigiel, biskup toruński, zwrócił uwagę, że Radio Maryja to dzieło, które zawierzyło Bogu i Matce Bożej. Stąd 30 lat opowieści o ludziach pełnych wiary i nadziei.

– Jestem przekonany, że to też historia o współczesnym ewangelicznym zasiewie, który, jeśli padnie na dobry grunt, przynosi plon i to nawet 100-krotny – powiedział ks. bp Wiesław Śmigiel.

Mszy św. przewodniczył metropolita lwowski, ks. abp Mieczysław Mokrzycki. W homilii zwrócił uwagę, że do zadań katolickiej rozgłośni powinno należeć kształtowanie szlachetnych postaw i prawego sumienia. Właśnie do takiej posługi ks. abp Mieczysław Mokrzycki zapraszał całą Rodzinę Radia Maryja.

– Radio Maryja i związana z nim TV Trwam są jak zapalone pochodnie rozpraszające ciemności egoizmu, kłamstwa i niesprawiedliwego wyzysku, bezbożności – zaakcentował ks. abp Mieczysław Mokrzycki.

Właśnie z troski o korzenie w Toruniu powstaje Muzeum Pamięć i Tożsamość, które ma pokazywać historię Polski oczami św. Jana Pawła II. Aby podkreślić znaczenie dzieła, do muzeum przekazany został obraz Jana Matejki, który przedstawia anioła – poinformował sekretarz rady muzeum „Pamięć i Tożsamość”, Andrzej Jaworski.

– Jest to akwarela na kartonie. Podobny anioł, także namalowany przez Jana Matejkę, znajduje się w kościele mariackim w Krakowie. Ten anioł będzie nas w jakiś sposób łączył – wskazał Andrzej Jaworski.

Obraz nie trafiłby do Muzeum bez zaangażowania Banku Pekao S.A. i wicepremiera Jacka Sasina.

– Muzeum Pamięć i Tożsamość to wspaniałe dzieło o. dr. Tadeusza Rydyzka, dlatego cieszę się bardzo, że ten obraz może wzbogacić muzeum – mówił prezes Banku Pekao S.A., Leszek Skiba.

Choć uroczystości 30. rocznicy powstania Radia Maryja w Toruniu już się zakończyły, to nie kończy się nasze wspólne świętowanie. Kontynuacja 8 grudnia w Bydgoszczy.

Za: www.redemptor.pl

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KWPZM

Wiara, prawda, dobro, sumienie. To są dla nas rzeczy święte. To są korzenie, bez których nie umiemy, nie chcemy żyć – mówił podczas obchodów 30. rocznicy powstania Radia Maryja o. Janusz Sok CSsR, prowincjał Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Redemptorystów i przewodniczący KWPZM.



Odnosząc się do Rodziny Radia Maryja i jej misji, o. Janusz Sok CSsR, użył porównania do ogrodników pracujących w ogrodzie, jakim jest świat dany nam przez Pana Boga.

– Radio Maryja i to środowisko to jest szkoła ogrodników, ale Bożych ogrodników. Wszystkich nas, słuchaczy, łączą pewne cechy. Wiemy, że otrzymaliśmy w darze piękny ogród – nasz świat i czujemy się zaszczytzeni, że dzisiaj możemy o niego dbać. I zrobimy wszystko, żeby ten ogród był piękny. Nasz świat, Kościół, nasza ojczyzna. Zrobimy wszystko, by były piękne – podkreślał.

Dlatego są sprawy, których – jako mądrzy Boży ogrodnicy – nie pozwolimy zniszczyć. – Wiara, prawda, dobro, sumienie. To są dla nas rzeczy święte. To są korzenie, bez których nie umiemy, nie chcemy żyć – zaznaczył prowincjał Zgromadzenia Redemptorystów.

Dlatego też zwrócił się do Boga z prośbą, aby uchronił nas przed tymi, którzy chcą podnieść rękę na te świętości. – Prosimy cię, dobry Boże: uchron nas przed szaleńcami, którzy chcą niszczyć korzenie! Uchron nas przed ludźmi pysznymi, którzy myślą, że bez korzeni,

bez Boga zbudują lepszy świat! – mówił duchowny.

Następnie o. Janusz Sok CSsR złożył podziękowania wszystkim zaangażowanym w obchody 30-lecia funkcjonowania Radia Maryja. Podziękował także zało-

źcielowi i dyrektorowi Radia Maryja, swojemu współbratu zakonnemu, o. dr. Tadeuszowi Rydzykowi CSsR, wskazując, że jego upór w ewangelizacji i głoszeniu prawdy jest cnotą.

Za: www.radiomaryja.pl

BP ADRIAN GALBAS SAC KOADIUTOREM W KATOWICACH

Ojciec Święty Franciszek mianował dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji ełckiej bp. Adriana Galbasa SAC arcybiskupem koadiutorem archidiecezji katowickiej, zwalniając go jednocześnie ze stolicy tytularnej Naisso. Decyzję Papieża ogłosiła dziś w południe (4 grudnia 2021 roku, we wspomnienie św. Barbary) Nuncjatura Apostolska w Polsce.

Dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji ełckiej Adrian Józef Galbas SAC będzie pełnił posługę arcybiskupa koadiutora w archidiecezji katowickiej. Oznacza to, że z chwilą zakończenia posługi przez obecnego metropolitę, abp. Wiktora Skworca, zostanie jego następcą.

Bp Adrian Galbas SAC ma 53 lata. Jest doktorem teologii duchowości. Studiował też dziennikarstwo. W czasie dotychczasowej posługi pełnił m.in. funkcję prefekta alumnów w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie. W latach 2011-2019 był prowincjałem Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu. 12 grudnia 2019 roku został mianowany biskupem pomocniczym diecezji ełckiej. Święcenia biskupie przyjął 20 stycznia 2020 roku. W Konferencji Episkopatu Polski pełni m.in. funkcję przewodniczącego Komisji ds. Apostolstwa Świeckich. Jest także koordynatorem w Kościele w Polsce trwającego synodu o synodalności. Jego zawołaniem biskupim są słowa „*Pax Christi*” (*Pokój Chrystusa*).

Z prośbą o wyznaczenie arcybiskupa koadiutora zwrócił się do Stolicy Apostolskiej abp Wiktor Skworec. 4 grudnia 2021 roku Ojciec Święty Franciszek mianował nim bp. Adriana Galbasa.



Biskup koadiutor to biskup pomocniczy z prawem następstwa na biskupa diecezjalnego. „Z chwilą wakansu stolicy biskupiej, biskup koadiutor staje się od razu biskupem diecezji, dla której został ustanowiony, jeśli zgodnie z przepisami prawa objął swój urząd” – podaje Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 409 – § 1).

Za: www.episkopat.pl

PIELGRZYMKA INDYWIDUALNYCH FORM ŻYCIA KONSEKROWANEGO NA JASNĄ GÓRĘ

O pięknie konsekracji, czyli poświęceniu się Bogu na całe życie, wierności Kościołowi i służbie człowiekowi w codzienności przypomnieli na Jasnej Górze uczestnicy XVI pielgrzymki przedstawicieli stanów zaliczanych do tzw. indywidualnych form życia konsekrowanego. Są to dziewice, wdowy, wdowcy, pustelnice i pustelnicy.

Podczas Mszy św. bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego przypomniał, że zadaniem osób oddanych na wyłączną służbę Bogu jest życie na ziemi, ale ze spoglądaniem w niebo. – Macie być ludźmi adwentu, czyli pokazywać współczesnemu człowiekowi jak oczekiwać na Jezusa – podkreślał kaznodzieja i mówił: „Jezus zaprasza nas byśmy jak On i Jego uczniowie przechodzili przez nasze współczesne miasta i wioski, abyśmy głosili Ewangelię, dostrzegali konkretne osoby i konkretne twarze”.

– Mamy przechodzić przez miasta i wioski, mamy litować się nad znikający-

mi, mamy pomagać przywrócić utraconą nadzieję, mamy pomagać wyrwać się współczesnemu człowiekowi z różnego rodzaju form zniewolenia duchowego – wzywał osoby konsekrowane bp Kiciński.



Przypomniał, że „pierwszym obszarem nowej ewangelizacji jest ożywienie tego duszpasterstwa tradycyjnego, w którym uczestniczymy, bo grozi nam bylejałość i letarg”.

Osoby, które przyjęły indywidualną konsekrację żyją już we wszystkich diecezjach w Polsce. Obserwowany jest roz-

wój takich powołań. W ciągu ostatnich dwóch lat jest to wzrost o niemal 30 proc.

– Staramy się naszym życiem dawać świadectwo oddania Chrystusowi i drugiemu człowiekowi w zwykłej codzienności – podkreśliła Małgorzata Tarnachowicz, dziewica konsekrowana z Podkomisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego.

– Każda z nas ma swoje miejsce, w którym Jezus Chrystus chce, żeby Mu tę miłość okazywać – w służbie, świadectwie, w różnych miejscach w pracy. Myślę, że bardzo ważna jest dzisiaj, w niewątpliwie trudnych czasach, wierność; wierność Kościołowi, nie tylko Bogu, ale również trwanie w Kościele, miłość do Kościoła – tłumaczy Tarnachowicz.

Z kolei ks. Tomasz Rusiecki, przewodniczący Podkomisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia

Konsekrowanego, zauważa, że niewątpliwie rozwijający się w Polsce stan dziewic, wdów i wdowców konsekrowanych jest odpowiedzią na potrzeby duchowe. – W konsekracji jest jakieś piękno, a piękno zawsze wychodzi z rąk Bożych. Człowiek może je zepsuć, ale to piękno fascynuje. Jest potrzebne Kościołowi i światu – podkreśla duchowny. – Wdowi grozi do skarbony Kościoła to nasze trwanie przy Bogu w codzienności mimo trudów powodowanych samotnością, często chorobą czy cierpieniem – zauważa Elżbieta Płodzień, wdowa konsekrowana także z Podkomisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego. Swoje modlitwy i życie ofiarują za biskupa i kapłanów diecezji, o jedność chrześcijan, za małżeństwa, zwłaszcza te w kryzysie.

Sylvia Plata z diec. pelplińskiej jest psychologiem i psychoterapeutą, do stanu dziewic konsekrowanych została włączona niespełna 2 lata temu. Jak podkreśla była to naturalna konsekwencja jej rozwoju duchowego i rozeznania rodzaju życia z Bogiem. Jak podkreśla, dziewice nie zrywają kontaktu z codziennością, wręcz przeciwnie – są posłane do świata. Zauważa, że jej przeżywanie codzienności jeszcze mocniej wpisało się doświadczenie służby.

Beata z diec. elbląskiej pochodzi z katolicko-ewangelickiej rodziny, na co dzień jest urzędniczką. Jak wspomina, w jej

domu nie rozmawiało się o Bogu, to był temat tabu, rodzice byli niewierzący. Nawrócenie przeżyła podczas rekolekcji ewangelizacyjnych na studiach. Rozważanie powołania było w jej przypadku dłuższym procesem. O stanie dziewic konsekrowanych dowiedziała się od kierownika duchowego. O swojej konsekracji mówi, że to „najfajniejsza, najpiękniejsza sprawa w jej życiu, że mogła odpowiedzieć Chrystusowi – tak”.

W Polsce indywidualne życie konsekrowane wybrało obecnie 371 wdów, 2 wdowców oraz 262 dziewice. Obok dziewic i wdów konsekrowanych w Polsce rozwija się też trzecia forma indywidualnego życia konsekrowanego – życie postelnicze.

Przed aktem konsekracji kandydatki do stanu dziewic i wdów konsekrowanych przechodzą odpowiednią formację, poznają istotę powołania, historię danego stanu oraz współczesne wymagania Kościoła. Następnie składają swoje śluby na ręce biskupa ordynariusza. Obrzęd konsekracji ma uroczysty i publiczny charakter.

Kobiety, które włączane są do grona dziewic konsekrowanych, przyjmują z rąk biskupa symbole: obrączkę – znak zaślubin z Chrystusem oraz brewiarz – narzędzie osobistego uświęcenia przez modlitwę.

Do stanu wdów może wejść ktoś, kto żył w sakramentalnym związku małżeńskim, który ustał z powodu śmierci współmałżonka. Znany ze starożytności wymóg jednego małżeństwa już nie obowiązuje. Nie ma też wyznaczonej dolnej granicy wieku, choć przyjmuje się, że nie może to być osoba zbyt młoda. Kandydat lub kandydatka musi cieszyć się dobrą opinią, wyrazić gotowość do zaangażowania – w miarę możliwości i predyspozycji – na rzecz parafii i diecezji oraz odbyć odpowiednie przygotowanie. Ostateczną decyzję podejmuje biskup lub delegowany przez niego kapłan. Musi on mieć moralną pewność, że wdowa wytrwa w życiu czystym i poświęconym Bogu.

Stan dziewic i wdów konsekrowanych w Kościele jest starszy od zgromadzeń zakonnych. Po wiekach przerwy Kościół powrócił do konsekracji dziewic w latach 60. ubiegłego stulecia dzięki papieżowi Pawłowi VI, a w 1994 r. w czasie Synodu Biskupów w Rzymie Jan Paweł II przypomniał o praktyce wdowieństwa konsekrowanego.

W 2018 r. Stolica Apostolska wydała Instrukcję o dziewicach konsekrowanych „*Ecclesia Sponsae Imago*”. Jest to pierwszy tej rangi dokument na ten temat. Za: www.jasnagora.com

KS. LESZEK KRYŻA SChr: DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM KTÓRZY POMAGAJĄ POLAKOM NA WSCHODZIE

– Stoję w imieniu Kościoła na Wschodzie tu, na Jasnej Górze, by podziękować za wszystkich, którzy ten Kościół tworzą, mimo różnorodnych trudów służą Chrystusowi i by podziękować wszystkim rodakom, którzy na różne sposoby tamtejszym wspólnotom pomagają – mówił ks. Leszek Kryża. Dyrektor Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy KEP w obchodzonego dziś 22. Dniu Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie sprawował Mszę św. w częstochowskim sanktuarium. Wieczorem będzie przewodniczyć Apelowi Jasnogórskiemu.

W homilii ks. Leszek Kryża zauważył, że wśród wiernych Kościoła katolickiego na Wschodzie, wciąż jeszcze są nasi rodacy, a wśród nas są tacy, którzy wspominają groby członków rodzin rozsiane na Wileńszczyźnie, Polesiu Wołyńskim, na bezkresnej Syberii czy stepach Kazachstanu. – Przy tym pamiętamy dobrze na jakie trudności byli narażeni nasi bracia i siostry, ile musieli wycierpieć za polskość i wiarę, i to przez całe dziesięciolecie – przypomniał chrystusowiec.

Wskazując na odradzające się dziś wspólnoty katolickie za wschodnią granicą w krajach byłego Związku Sowieckiego, ks. Kryża zauważył, że aby zrozumieć tamtejszy Kościół, trzeba znać jego niezwykłą historię. Przywołał trzy wielkie postaci tworzące tamtą rzeczywistość wiary we współczesnych cza-

sach: kard. Kazimierza Świątko, który już we wczesnych latach dzieciństwa doświadczył rzeczywistości syberyjskiego zesłania, uniknął wyroku śmierci wydanego na niego przez NKWD, ks. Antoniego Chomickiego z Wołynia, który został ojcem duchowym dla dziesiątków mieszkańców Podola, a który m.in. skazany był na łagry za krzewienie wiary oraz bł. ks. Władysława Bukowińskiego, łagiernika, apostoła w stepach Kazachstanu, gdzie chrzczył, spowiadał i błogosławił małżeństwa zesłanych tam Polaków, Niemców, Rosjan, Ukraińców i przedstawicieli innych narodowości.



Ks. Kryża podkreślił też, że Polacy na Wschodzie to nie tylko „wymiar martyrologiczny, choć tragiczny i fundamentalny; jak ziarno rzucone w glebę, które obumiera, by przynieść plon”, ale

także ci, rodacy-zesłańcy, którzy mimo skrajnie trudnych warunków poświęcali się pracy naukowej jak. np. Benedykt Dybowski, Bronisław Piłsudski czy Waclaw Sieroszewski oraz kresowi poeci, politycy. – Te szandarowe postaci są symbolem tysięcy innych zwyczajnych duchownych i świeckich różnych wyznań z absolutnie niezwykłą historią – mówił kaznodzieja.

Odnosząc się do obecnej chwili, ks. Kryża wskazał na nowe niepokoje, które są udziałem rodaków i mieszkańców terytoriów b. ZSRR zwłaszcza Ukrainy i Białorusi. – Jednak dzięki wierze, która planowo niszczone, przetrwała, dzięki modlitwie i wysiłkowi wiernych i duszpasterzy, dzięki też zagranicznej pomocy, w tym z Polski, Kościół ma już swoje struktury, seminaria, klasztory – podkreślił dyrektor Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy KEP.

Chrystusowiec przypomniał, że obecnie Kościołowi za wschodnią granicą służy 198 kapłanów diecezjalnych, 387 kapłanów zakonnych, 320 sióstr i 40 braci zakonnych z Polski oraz wolontariusze świeccy. – Piękną kartą tamtejszego Kościoła jest działalność charytatywna – podkreślił ks. Kryża.

Także dzięki funduszom zebranych w ramach Dnia Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie możliwa jest

m.in. na renowacja kościołów i sal katechetycznych, wakacyjny wypoczynek dla dzieci i młodzieży, wsparcie domów seniora i domów samotnej matki, stołówek i kuchni prowadzonych przez siostry i braci zakonnych dla dzieci, starszych i ubogich – uświadamiał chrystusowiec.

Ks. Leszek Kryża podkreślił, że po to został ponad 30 lat temu powołany Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy KEP, „żeby tym wszystkim naszym rodakom i nie tylko im, powiedzieć: Polska o tobie pamięta”. Przypomniał, że dziś z Kościołem w Polsce i poza jej granicami łączą się wierni z wielu parafii za wschodnią granicą, dziękując Bogu za modlitwę i składane ofiary. „Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie” tam, za wschodnią granicą, jest dniem wdzięczności za tych, którzy pomagają duchowo i materialnie.

Pomoc modlitewna i materialna Kościołowi na Wschodzie to także wyraz naszej odpowiedzialności za Kościół powszechny – zauważa ks. Leszek Kryża. Ofiary z przeprowadzanej dziś ogólnopolskiej zbiórki przy kościołach służą pomocą katolikom we wszystkich diecezjach w krajach Europy Wschodniej, Rosji i Azji Środkowej.

Za: www.jasnagora.com

KOBIETY MAJĄ POZWOLENIE NA POSŁUGĘ LEKTORATU I AKOLITATU

12 grudnia 2021 r. wchodzi w życie dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski dotyczący wieku oraz przymiotów kandydatów i kandydatek do stałego lektoratu i akolitu.

„Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń” został wydany przez Konferencję Episkopatu Polski 11 czerwca 2021 r., a jego promulgacja i wejście w życie zgodnie z wymogami prawa kościelnego dokonuje się po dokonaniu sprawdzenia przez Stolicę Apostolską (*recognitio*).

Dekret *recognitionis* został wydany przez Kongregację ds. Biskupów w dniu 13 października 2021 r. Promulgacja dokumentu decyzją przewodniczącego KEP nastąpiła dziś (3 grudnia 2021 r.), a jego wejście w życie ogłoszono na dzień 12 grudnia 2021 r. (3. niedziela adwentu – „Gaudete”). Z dniem wejścia w życie dekret ogólny będzie obowiązywał we wszystkich diecezjach Polski.

Inicjatywa papieża Franciszka

Ogłoszony dokument jest zgodny z wytycznymi listu apostoelskiego w formie

motu proprio *Spiritus Domini* papieża Franciszka o zmianie kanonu 230 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego na temat dopuszczenia osób płci żeńskiej do urzędowej posługi lektoratu i akolitu.

Po zmianach wprowadzonych przez papieża, kan. 230 § 1 KPK, otwierającą drogę do posług lektoratu i akolitu dla kobiet, brzmi następująco:



Świeccy, posiadający wiek i przymioty ustalone dekretem konferencji biskupów, mogą być na stałe przyjęci, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektora i akolity; otrzymanie tych posług nie daje im jednak prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła. Wymagany wiek oraz przymioty kandydatów i kandydatek

Zgodnie z treścią dekretu ogólnego w Polsce biskupi będą mogli udzielać posług stałego lektoratu i akolitu kandydatom i kandydatkom, którzy ukończyli dwudziesty piąty rok życia. Wymaga

się od kandydatów i kandydatek, aby odznaczali się wzorowym życiem moralnym, apostoelskim oddaniem, bezinteresownością, szczerą pobożnością i gorliwym życiem sakramentalnym, szczególnym umiłowaniem Pisma Świętego i Eucharystii oraz duchem posłuszeństwa Kościołowi.

Muszą oni posiadać także odpowiednie przymioty intelektualne, wystarczającą wiedzę o tej posłudze w Kościele, wyróżniać się solidnością w pracy oraz umiejętnością współpracy z innymi. Winni cieszyć się dobrą opinią i być akceptowani przez wiernych wspólnoty, do której należą i w której będą wypełniać powierzone im zadania. Do pełnienia swych zadań powinni być przygotowani przez odpowiednią formację.

Odnowiony obrzęd ustanowienia lektorów i akolitów

Zgodnie z listem papieża Franciszka z dnia 10 stycznia 2021 r. do prefekta Kongregacji Nauki Wiary na temat dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitu, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ma wydać odpowiednio zmodyfikowane łańskie wydanie Obrzędów ustanowienia lektorów i akolitów, które pozwoli przygotować wersję polską. Za: **BP KEP**

SYMPOZJUM O ŚL. B. STANISŁAWIE SZULMIŃSKIM SAC

W dniach 27-28 listopada, w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie, odbyło się Międzynarodowe Sympozjum Naukowe w 80. rocznicę chwalebnej śmierci Sługi

Bożego Stanisława Szulmińskiego SAC pt. „Szulmiński. Miłość potężniejsza niż śmierć”. Organizatorami oprócz WSD byli: Pallotyński Ośrodek Postulacji oraz Instytut Pallottiego. W sympozjum uczestniczyli klerycy, bracia i księża pallotyni, a także siostry pallotynki i świeccy członkowie Zjednoczenia

Apostolstwa Katolickiego. Obecni byli: ks. Zenon Hanas SAC (przełożony Prowincji Chrystusa Króla) i ks. Przemysław Podlejski SAC (wiceprowincjał Prowincji Zwiastowania Pańskiego), Tatiana Cepukoit (dyrektor Biura Zarządu Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”), Paweł Kancierz (burmistrz Ożarowa Mazowieckiego). W symposium można było uczestniczyć online dzięki transmisji internetowej, realizowanej przez telewizję EWTN i telewizję *Misericordia*.

Podczas pierwszego dnia w przedpołudniowej sesji uczestnicy wysłuchali następujących referatów: „Ks. Stanisław Szulmiński na tle historycznym pierwszej połowy XX w.” (dr Franciszek Gomułczak) i „Sługa Boży jako duchowy syn św. Wincentego Pallottiego” (ks. dr Przemysław Krakowczyk).

Przed uroczystą Eucharystią nastąpiło złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową w kościele seminaryjno-parafialnym. Zgromadzeniu liturgicznemu przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. Przemysław Podlejski SAC. W homilii zwrócił uwagę na to, że serce ks. Stanisława było wolne, było lekkie, nie było ociążałe. Radość spotkania z Jezusem jest możliwa dzięki modlitwie i czuwaniu. Modlitwa realizuje się w trwaniu przy Słowie Bożym i nawiązywaniu dialogu z Bogiem. Czuwanie natomiast to – jak podkreślał ks. Przemysław – zdolność odpowiedniego reagowania na sytuację. Taką zdolność miał św. Wincenty Pallotti i ks. Szulmiński, byli oni wyczerpani na znaki czasu. Homileta zwrócił uwagę na gwałtowne zmiany dokonujące się w Kościele, mówił, że jest to ten sam Kościół Chrystusowy, ale nie taki sam Kościół. Wszyscy jesteśmy wezwani do tego, by służyć Kościołowi, a nie zrobimy tego, jeśli nasze serca będą ociążałe.

W sesji popołudniowej zostały wygłoszone następujące referaty: „Znaczenie rodziny Szulmińskich na Podolu” (prof. Aleksander Zavalnyuk), „Komunizm. Zorganizowany system walki z Kościołem” (prof. Grzegorz Kucharczyk PAN), „Ks. Stanisław Szulmiński oczami Abrahama Zaka” (prof. Magdalena Ruta UJ). Wieczorem uczestnicy symposium wysłuchali koncertu muzyki cerkiewnej, który odbył się w kościele seminaryjno-parafialnym.

Podczas drugiego dnia symposium przedstawiono referaty: „Ekumeniczna działalność Sł. Bożego Stanisława Szulmińskiego” (ks. dr hab. Sławomir Pawłowski KUL), „Szulmiński w kręgu kandydatów na ołtarze” (ks. dr Stanisław Tylus), Sprawozdanie z procesu beatyfikacyjnego (ks. dr Józef Ciupak), Rok Szulmińskiego (ks. dr Zenon Hanas).

O godz. 12.00 miała miejsce uroczysta Msza św., której przewodniczył biskup Romuald Kamiński (ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej). W swojej homilii mówił, że trudno znaleźć słowo, które by pokazało duchową wielkość ks. Szulmińskiego i jego na wskroś przejęcie się tym, co uzyskał od Pana Jezusa. Ksiądz Biskup podkreślił, że sługa Boży przejął się swoim powołaniem, swoim posłannictwem, którego fundament stanowi to, że jest chrześcijaninem, uczniem Chrystusa. Uposażony przez kapłaństwo i doposażony przez fakt, że staje się pallotyńcem. Dzięki temu zapragnął zrealizować swoją wielką misję kapłańską i ludzką.

Po Eucharystii biskup Romuald Kamiński dokonał poświęcenia sali wykładowej, noszącej imię Sługi Bożego ks. Stanisława Szulmińskiego.
Za: www.sac.org.pl

9-LETNIA NOWENNA ROZPOCZĘTA U MISJONARZY

Podjęliśmy inicjatywę Nowenny ku czci Niepokalanej, która ma być peregrynacją Cudownego Medalika od listopada 2021 do listopada 2030 r. z racji przypadającego wówczas Jubileuszu 200. rocznicy objawień maryjnych na Rue du Bac w Paryżu. Do istoty peregrynacji należy przemierzanie kraju z orędziem owych objawień.

Uzasadnienie inicjatywy.

Rodzina św. Wincentego a Paulo w Polsce czuje się szczególnie zobowiązana do podjęcia ww. inicjatywy, ponieważ wniosła ona ważny wkład w szerzenie kultu Cudownego Medalika m.in. przez to, że to w Polsce, a nie we Fran-

cji, miejscu objawień, powstało w 1905 roku z inicjatywy księdza Franciszka Domaradzkiego, kapłana Zgromadzenia Księża Misjonarzy, Stowarzyszenie Cudownego Medalika, które po czterech latach stało się stowarzyszeniem międzynarodowym.



Zobowiązuje nas to dzisiaj do kontynuowania chlubnej tradycji, stając na

wysokości zadania wobec zbliżającego się Jubileuszu.

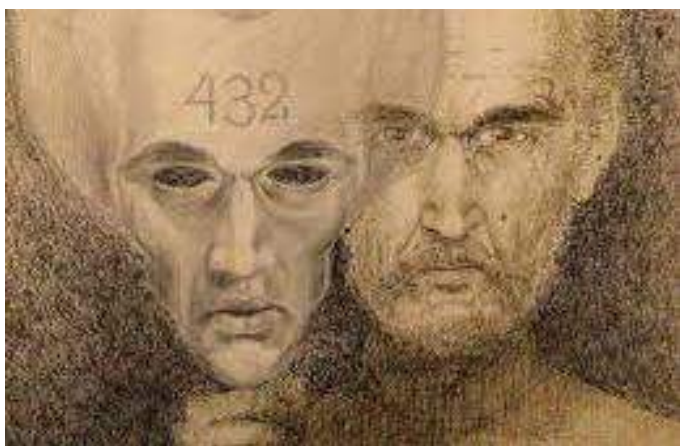
W Zakopanym-Olcza w Sanktuarium MB Objawiającej Cudowny Medalik w piątek 26 listopada o godz. 18.00 odbyło się nabożeństwo i Msza św. na rozpoczęcie Triduum i 9. Letniej Nowenny ku czci Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik. W sobotę 27 listopada Uroczystość odpustowa – Uroczysta Msza św. o godz. 12.00 pod przewodnictwem Wizytatora Polskiej Prowincji Księża Misjonarzy ks. Pawła Holca CM i przedstawicieli Rodziny Wincentyńskiej. O godz. 18.30 Msza św. i procesja Różańcowa Światła. Rozważania odpustowe poprowadził ks. Adam Sejbuk CM, Dyrektor Kleryków Wyższego Seminarium Księża Misjonarzy w Krakowie.

Za: www.misjonarze.pl

100-LECIE URODZIN MARIANA KOŁODZIEJA

6 grudnia 1921 r. w Raszkowie urodził się Marian Kołodziej. Był jednym z pierwszych więźniów niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 432. W obozie spotkał się ze św. Maksymilianem. Był uczestnikiem obozowego apelu, w czasie którego o. Kolbe dobrowolnie poszedł na śmierć w bunkrze głodowym za nieznanego sobie innego więźnia. Do 1945 r. Kołodziej był więziony jeszcze w Groß-Rosen, Buchenwaldzie, Sachsenhausen i Mauthausen-Gusen. Przeżył wojnę.

Marian Kołodziej po wojnie ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i pracował jako scenograf w gdańskim Teatrze Wybrzeże. O przeżyciach obozowych mówił niewiele albo nawet wcale. W 1992 r. w wyniku udaru mózgu został częściowo sparaliżowany. Wówczas, po niemal 50 latach przerwa milczenia na temat przeszłości i stworzył cykl grafik „Klische pamięci. Labirynty”, w których zawarł wspomnienia z czasów obozowych.



Marian Kołodziej, Autoportret z Kliszy Pamięci

Artysta przekazał obrazy do Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, gdzie w dolnej kondygnacji kościoła Matki Bożej Niepokalanej od stycznia 1998 r. znajduje się ich wystawa.

Maksymilian Maria Kolbe, obok autora, jest główną postacią wystawy. Ks. prof. Józef Tischner, po obejrzeniu ekspozycji powiedział: *Byłem parę razy w Oświęcimiu, chodziłem po Brzezince. Ale nigdy nie zobaczyłem tam tego, co zobaczyłem na tej wystawie. Moja reakcja jest taka: prawdziwy Oświęcim jest tutaj. [...] Kolbe wnosi w ten świat jakieś światło. Ale gdybym miał powiedzieć, co to jest ateizm, to pokazałbym Oświęcim.*

Więcej na temat wystawy „Klisze pamięci”:

www.harmeze.franciszkanie.pl

Marian Kołodziej zmarł 13 października 2009 r. w wieku 88 lat w szpitalu w Gdańsku. 23 października prochy artysty spoczęły w podziemiach kościoła franciszkanów pw. Matki Bożej Niepokalanej w Harmężach.
Za: www.franciszkanie.pl

WYJĄTKOWE MUZEUM U CYSTERSÓW W MOGILE

W Mogile w Krakowie otwarto Muzeum Historii i Duchowości Cystersów. Pozwala ono nie tylko poznać duchowość zakonu, ale również zrozumieć, jaki wpływ miała działalność mnichów na gospodarkę i kulturę.

Muzeum umiejscowione jest w dawnym pałacu opata i przeoracie. Choć uroczyste otwarcie miało miejsca na początku listopada, w pełni dostępne dla zwiedzających będzie ono dopiero w pierwszej połowie grudnia.

– Już teraz można u nas zobaczyć najcenniejsze dzieła sztuki ze zbiorów opactwa mogińskiego, a także najbardziej wartościowe obiekty pochodzące z księgozbioru biblioteki klasztornej. Wystawa częściowo ma charakter multimedialny i ukazuje spuściznę cystersów zarówno w szerokim kontekście historii całego zakonu, jak i w wymiarze lokalnym, w odniesieniu do dziejów opactwa mogińskiego – opisuje o. Mateusz Kawa OCist, odpowiedzialny za placówkę.

Wśród eksponatów są zarówno rękopisy, jak i przykłady druku blokowego oraz starodruku, w tym. unikatowy druk nutowy „Viridarium musico-Marianum”.

W muzeum znaleźć można także przykłady malarstwa, złotnictwa oraz szat liturgicznych.

Na uwagę zasługują też m.in. obraz Madonny z Dzieciątkiem w typie Regina Angelorum, późnobarokowa monstrancja, komplet szat liturgicznych ufundowany przez Jana III Sobieskiego czy odkryty w czasie prac badawczych średniowieczny piec hypokaustyczny ogrzewający pomieszczenia.



Fani architektury zachwycą się natomiast jednym z najstarszych elementów ceglanej architektury w klasztorze, czyli XIII-wiecznym korytarzem. Ich uwagę zwrócą też XIII-wieczne płytki posadzkowe pochodzące z bazyliki mogińskiej. Ponadto, zobaczyć można kanał, którym w latach 40. XX wieku przepływała Młynówka – rzeczka wprawiająca w ruch urządzenia klasztornej młyny i kuźni.

Z kolei makiety obiektów budowlanych, rekonstrukcja XII-wiecznego witraża, czy multimedialne elementy wystawy (animacje i filmy) to istotne elementy, które przybliżają działalność i znaczenie cystersów w Europie. Sale muzealne pozwalają mocno wczuć się w klimat codzienności zakonników na przestrzeni wieków.

– Naszym celem jest opowiedzenie historii cystersów w Mogile. Chcemy ukazać czym zajmowali się mnisi w myśl słów ora et labora i jak ich działania miały wpływ na polską gospodarkę i kulturę. Już na początku grudnia dostarczona zostanie ostatnia brakująca makietą budynków klasztornych, w których będą podświetlały się odpowiednio miejsca, w których przebywali zakonnicy o poszczególnych porach dnia – wskazuje o. Kawa.

Muzeum w Mogile powstawało ponad pięć lat. W tym czasie trwały prace archeologiczne, budowlane i konserwatorskie. Koszt powstania muzeum to niemal 11 mln zł. Otwarcie wystawy to element przygotowań do jubileuszu 800-lecia obecności cystersów w Mogile, który zakon będzie obchodził w przyszłym roku.

Cystersi do Mogiły przybyli w XIII w. Opactwo zakonników ufundował w 1222 r. biskup Iwo Odrowąż.

Za: www.franciszkanska3.pl

WIRTUALNE SYMPOZJUM MISJOLOGÓW

„Media misyjne komunikujące przez internet w świecie baniek” to temat Warszawskiego Spotkania Misjologicznego, które odbyło się 1 grudnia br. o godzinie 20.00 w formie zdalnej. Zapis wideo z tego wydarzenia jest dostępny na kanale YouTube misyjne.pl, oraz na samym portalu. Misyjne.pl jest partne-

rem medialnym wirtualnych, comiesięcznych spotkań misjologów.

Prelegentem ostatniego, środowego spotkania był o. dr hab. Marcin Wrzos OMI. Oblat jest misjologiem, teologiem komunikacji i mediów, a także redaktorem naczelnym czasopisma „Misyjne Drogi” oraz portalu misyjne.pl. Podczas swojej prelekcji zatytułowanej „Media misyjne komunikujące przez internet

w świecie baniek” mówił m.in. o środkach społecznego przekazu, które za pośrednictwem sieci propagują treści misyjne. Po wykładzie odbyła się dyskusja pomiędzy uczestnikami spotkania. Całość można zobaczyć na kanale YouTube portalu misyjnego.pl, oraz na samym portalu.

Media misyjne komunikujące przez internet w „świecie baniek”



Spotkania w tej formie odbywają się cyklicznie w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 20.00. Organizatorami wykładów są Katedra Misjologii UKSW oraz Stowarzyszenie Misjologów Polskich. Celem Stowarzyszenia jest refleksja naukowa nad działalnością misyjną Kościoła, promocja misjologii w środowiskach kościelnych i naukowych, wspieranie prac doktrynalnych Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Konferencji Episkopatu Polski, organizowanie seminariów naukowych i sympozjów oraz troska o dydaktykę misjologii. Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez wydawanie własnego czasopisma oraz publikacji. Prowadzi również współpracę z instytucjami naukowymi oraz kościelnymi, szczególnie z Papieskimi Działami Misyjnymi w Polsce i Komisją Episkopatu Polski ds. Misji. Stowarzyszenie wspiera dialog ekumeniczny oraz międzyreligijny.

Stowarzyszenie Misjologów Polskich powstało w 2006 r. Skupia prawie 50 teologów zajmujących się działalnością misyjną Kościoła. Prezesem stowarzyszenia jest o. dr hab. Tomasz Szyszka SVD. Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Za: www.oblaci.pl

100-LECIE S. CZESŁAWY

Siostra Czesława Skura CSSBVM, ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej świętowała swoje setne urodziny 2 grudnia w Sandomierzu. Bp Krzysztof Nitkiewicz złożył dostojnej jubilatce życzenia i подарował jej ikonę Matki Bożej.

W intencji stulatki, uzdolnionej plastycznie siostry sprawowana była Msza św. w kaplicy Domu Prowincjalnego. Razem z bp. Krzysztofem Nitkiewiczem modliła się cała wspólnota zakonna z przełożoną prowincjalną s. Ewą Janek CSSBVM oraz rodzina jubilatki.

Ordynariusz nawiązał w homilii do ewangelicznej przypowieści o domu, podkreślając, że fundamentem chrześcijańskiego życia powinien być Chrystus.

– Jestem przekonany, że w ten sposób postępowała nasza droga jubilatka. Zdecydowała się na szczególną formę podążania z Chrystusem, jaką jest życie zakonne. Przedłożyła je ponad inne możliwości, które oferował świat. A przecież życie we wspólnocie, według rad ewangelicznych jest bardzo wymagające. Wszyscy musimy konfrontować się ponadto z naszymi słabościami. Tym bardziej, że człowiek wcale nie jest dobry ze swej natury. Pomimo

przyjęcia chrztu nosimy bliźny po grzechu pierworodnym – mówił biskup.

Hierarcha wyraził przekonanie, że siostrze Czesławie pomagała Maryja – Niepokalana, Przczysta Bogarodzica, której wizerunki malowała.



– Wierzę, że przepiękne obrazy siostry Czesławy były jednocześnie zwierciadłem jej duszy. Tam najpierw malowała, przenosząc to potem na płótno. Jej radosny jubileusz jest zachętą do budowania gmachu życia na fundamencie wiary. Dziękujemy za naszą jubilatkę Bogu, składamy serdeczne życzenia i niech jej przykład dalej nas inspiruje – mówił biskup.

S. Czesława Skura urodziła się 2 grudnia 1921 r. Pierwszą profesję zakonną złożyła 2 lutego 1945 r. Posługiwała m.in. w placówkach zakonnych w Czesztorodczicach i w Sandomierzu.

Zdolności plastyczne s. Czesławy dostrzegła mistrzyni Nowicjatu s. Bronisława Rościszewska. Wyznaczyła ją do ręcznego przygotowywania kartek świątecznych na życzenia.

Z czasem s. Czesława zaczęła zdobić papier listowy do oficjalnych pism sygnowany przez siebie malowanymi znakami zgromadzenia zakonnego. Opracowała również szablony, które pomogły znaczyć i zdobić korespondencję sióstr.

W zgromadzeniu i nie tylko s. Czesława znana jest przede wszystkim z pisania ikon. Szczególnie upodobała sobie wizerunek Madonny Częstochowskiej. Nie wiadomo jak wiele kopii wyszło spod jej pędzla. Gdyż jak sama twierdzi, przestała je liczyć.

Wizerunek Czarnej Madonny stał się niemal „wizytówką” s. Czesławy. Był zawsze wykonywany na płycie pilśniowej lub na dykcie po płaskiej stronie. Ikony jej można spotkać w wielu miejscach zakonnych w Polsce na świecie.

Za: **KAI**

Refleksja tygodnia

WYBIERZCIE MEDIA JAKO WASZĄ AMBONĘ

Przemówienie papieża Franciszka do Rodziny Św. Pawła, Rzym 25 listopada 2021 r.

Podczas audiencji z okazji pięćdziesięciolecia śmierci założyciela, błogosławionego Jakuba Alberionego, papież Franciszek skierował do Rodziny Paulińskiej następujące przemówienie:

Drodzy Bracia i Siostry!

Przyjmuję was wszystkich z okazji pięćdziesięciolecia śmierci błogosławionego Jakuba Alberionego, założyciela wielu zgromadzeń zakonnych, instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń świeckich, które tworzą Rodzinę Świętego Pawła. Dziękuję Przełożonemu Generalnemu Towarzystwa Świętego Pawła, który wystąpił w imieniu was wszystkich.

Ta rocznica jest dla Kościoła, ale w sposób szczególny dla was, ważną okazją do wspominania wielkich dzieł dokonanych przez Ducha Świętego w błogosławionym Alberionem i przez niego, a także do potwierdzenia znaczenia jego charyzmatu w obecnym czasie, w odniesieniu do nowej ewangelizacji. Istotnie, wasz Założyciel w dwudziestym wieku z wielką dalekowzrocznością uchwycił potrzebę: „aby słowo Pańskie rozszerzało się” (por. 2 Tes 3, 1) i było rozpowszechniane za pomocą dobrze wykorzystanych, najskuteczniejszych narzędzi i języków oferowanych przez postęp technologiczny.

Wydaje nam się, że postać tego przykładnego świadka Słowa została bardzo żywo ukazana w jego „portrecie”, wykonanym przez św. Pawła VI: «Pokorny, cichy, niestrudzony, zawsze czujny, zawsze skupiony w myślach, które biegają od modlitwy do pracy, zawsze skupiony na badaniu „znaków czasu”, czyli najbardziej pomysłowych sposobów dotarcia do dusz». I nieco dalej: «Nasz ks. Alberione dał Kościołowi nowe narzędzia do wyrażania siebie, nowe sposoby nadawania wigoru i rozmachu jego apostołstwu, nową zdolność i nową świadomość ważności i możliwości jego misji we współczesnym świecie oraz przez nowoczesne środki» (Przemowa do Rodziny Świętego Pawła, 28 czerwca 1969 r.).

Te wypowiedzi, drodzy bracia i siostry, dotyczą was indywidualnie i jako rodziny zakonnej. Są dla was wyzwaniem w konkretnie waszej egzystencji jako osób konsekrowanych, które dzięki modlitwie otrzymują zdolność analizowania „znaków czasu”, aby dostosować projekty apostołskie do sytuacji i potrzeb współczesnego ludu.

Ksiądz Alberione często powtarzał, że waszym prawdziwym założycielem jest apostoł Paweł. Zawsze ukazywał go wam jako natchnienie i ojca, jako wzór do naśladowania w jego całkowitym oddaniu się Panu Jezusowi Chrystusowi i Jego Ewangelii. Ukazywał w jaki sposób dać się prowadzić jego miłości na drodze uświęcenia. A jego silna i jasna intuicja była taka, że ta droga jest dla was drogą apostołstwa, czyli służby braciom spragnionym – być może nieświadomie – światła i radości Ewangelii. I to jest właśnie umiłowanie Ewangelii. Umilowanie Ewangelii, podkreślam to. Ponieważ Ewangelia nie można żyć bez miłości. Sama Ewangelia słów nie działa: Ewangelia pochodzi z twojego serca, z twojej pasji... To właśnie umiłowanie Ewangelii jaśnieje w jego niezliczonych inicjatywach apostołskich, ożywianych tą samą motywacją i celem,

które odnajdujemy u Apostoła kiedy pisze: «Będąc wolny od wszystkich, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby pozyskać jak najliczniejszych... Dla słabych stałem się słaby, aby słabych pozyskać. Dla wszystkich stałem się wszystkim, aby wszelkim sposobem przynajmniej niektórym zapewnić zbawienie. Wszystko przecież czynię dla Ewangelii, abym miał w niej swój udział» (1 Kor 9, 19-23).



To właśnie św. Paweł podpowiadał waszemu Założycielowi sposób, w jaki apostołstwo waszej rodziny zakonnej, choć zróżnicowane, może być uważane za „jedno”, podobnie jak wasza duchowość (por. Ef 3,10). W ten sposób wy wszyscy jesteście „paulistami”, ludźmi Pawłowymi, ponieważ wszyscy jesteście duchowymi synami i córkami św. Pawła, w jednym duchowym ukierunkowaniu na Jezusa Chrystusa, Mistrza, Drogę, Prawdę i Życie. Każde zgromadzenie i każdy instytut Rodziny Świętego Pawła wnosi swój szczególny wkład w posługę ewangelizacji. Towarzystwo św. Pawła i Córki św. Pawła przez wydawnictwa książkowe, czasopisma, wydawnictwa multimedialne i cyfrowe. Uczennice Boskiego Mistrza przez apostołstwo liturgiczne, kapłańskie i eucharystyczne. Siostry Jezusa Dobrego Pasterza w posłudze parafialnej. Siostry Instytutu Królowej Apostołów przez apostołstwo powołaniowe – jak bardzo jest ono dziś potrzebne! Do tego dochodzi specyficzny wkład instytutów świeckiego życia konsekrowanego: Instytutu św. Gabriela Archaniola; Instytutu Matki Bożej Zwiastowania; Instytutu Jezusa Kapłana i Instytutu Świętej Rodziny. Członkowie tych instytutów jak również współpracownicy Rodziny Świętego Pawła służą Ewangelii przede wszystkim w dialogu ze współczesnym światem – co jest niejako kamieniem węgielnym całej duchowości św. Pawła – w który jako świeccy są w pełni włączeni.

Prawdą jest, że ewolucja technologiczna doprowadziła całą wspólnotę kościelną do przyjęcia nowoczesnych narzędzi komunikacji jako elementu zwykłej opieki duszpasterskiej; jednak wasza obecność, ożywiana waszym charyzmatem i wzbogacona realnym doświadczeniem pracy w tej dziedzinie, jest nadal potrzebna – powiedziałbym nawet, że coraz bardziej. To ma znaczenie decydujące.

W kontekście podjętej przez nas drogi synodalnej proszę was, abyście nie przegapili swojego wkładu. Zachęcam was, abyście

pracowali wspólnie tak, aby każdy instytut mógł wnieść to, co jest dla niego specyficzne zgodnie z pragnieniem błogosławionego Alberionego.

Celebracje związane z pięćdziesięcioleciem narodzin dla nieba waszego Założyciela dają wam możliwość jeszcze lepszego rozpoznania i zrozumienia proroczej wartości jego świadectwa. Idąc za jego przykładem i za jego wstawiennictwem, także wy wybieracie środki komunikacji jako „ambonę”, aby – jak to on mówił – Jezus Chrystus mógł być głoszony ludziom naszych czasów za pomocą środków naszych czasów. Dziękuję za zaangażowanie, z jakim pracujecie, a przede wszystkim się modlicie. Nie zapominajcie o modlitwie. Jest to najważniejszy

środek komunikacji: komunikacji z niebem. Jeśli komunikuję się z całym światem, ale nie komunikuję się z Panem, jest to złe. Praca i modlitwa, aby święty Lud Boży karmił się coraz bardziej Słowem Bożym, szukając „we wszystkim i całym sercem, w życiu i apostołstwie, tylko i zawsze, chwwały Bożej i pokoju ludzi” (por. ks. Alberione, Modlitwa przymierza z Bogiem).

Niech Maryja, Królowa Apostołów, towarzyszy wam na ulicach świata, na których jesteście apostołami i apostołkami Ewangelii, zawsze otwartymi na „uczenie się od zwykłych ludzi”, jak lubił mawiać ks. Alberione. Ja również towarzyszę wam modlitwą i błogosławieństwem. I proszę was o modlitwę za mnie. Dziękuję. (Tłumaczenie na j. polski Kuria prowincjalna SSP)

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ: BĄDŹCIE KOŚCIOŁEM CIERPLIWYM I BRATERSKIM

Przemówienie Franciszka do duchowieństwa i osób konsekrowanych w Nikozji

Wasze Świątobliwości, drodzy bracia biskupi, drodzy kapłani, siostry i bracia zakonni, drodzy katecheci, bracia i siostry, *Χαίρετε!* [Witajcie]

Cieszę się, że jestem pośród was. Pragnę wyrazić wdzięczność kardynałowi Bécharze Boutrosowi Raï za słowa, które do mnie skierował, i serdecznie pozdrowić patriarchę Pierbattistę Pizza-ballę. Dziękuję wam wszystkim za waszą posługę i służbę; szczególnie wam, siostry, za dzieło wychowawcze, które prowadzicie w szkole, do której tak licznie uczęszczają dzieci z tej wyspy, szkoły, będącej miejscem spotkań, dialogu, uczenia się sztuki budowania mostów. Dziękuję wam wszystkim za waszą bliskość z ludźmi, zwłaszcza w środowiskach społecznych i zawodowych, w których jest to trudniejsze.

Dzielę się moją radością z odwiedzenia tej ziemi, pielgrzymując śladami wielkiego apostoła Barnaby, syna tego ludu, ucznia rozmiłowanego w Jezusie, nieustraszonego głosiciela Ewangelii, który, przechodząc pośród rodzących się wspólnot chrześcijańskich, dostrzegał działanie łaski Bożej i radował się, „i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu” (Dz 11, 23). Przybywam z tym samym pragnieniem: aby zobaczyć działanie łaski Bożej w waszym Kościele i na waszej ziemi, aby ucieszyć się razem z wami z cudów, których Pan dokonuje, i aby zachęcać was do trwania zawsze, bez znużenia, nigdy się nie zniechęcając.

Patrząc na was, widzę bogactwo waszej różnorodności. Pozdrawiam Kościół maronicki, który w ciągu wieków kilkakrotnie docierał na wyspę i, często przechodząc przez wiele prób, wytrwale trwał w wierze. Myśląc o Libanie, odczuwam

wielki niepokój z powodu kryzysu, jaki go dotknął, i dostrzegam cierpienie narodu znużonego i doświadczonego przemocą i cierpieniem. W mojej modlitwie zanoszę pragnienie pokoju, które wypływa z serca tego kraju. Dziękuję wam za to, co robicie tutaj na Cyprze. Cedry Libanu są wielokrotnie wymieniane w Piśmie Świętym jako wzorce piękna i wielkości. Ale nawet wielki cedr ma swój początek w korzeniach i rozwija się powoli. Wy jesteście tymi korzeniami, przesadzonymi na Cypr, aby szerzyć woń i piękno Ewangelii. Dziękuję!



Pozdrawiam również Kościół łaciński, obecny tutaj od tysięcy lat, który z upływem czasu wraz ze swymi dziećmi rozwijał entuzjazm wiary i który dzisiaj, dzięki obecności wielu braci i siostr migrantów, jawi się jako lud „wielobarwny”, jako prawdziwe miejsce spotkania różnych grup etnicznych i kultur. To oblicze Kościoła odzwierciedla rolę Cypru na kontynencie europejskim: kraina połączonych pól, wyspa pieszczona morskimi falami, ale przede wszystkim historia, która jest spletem ludów i mozaiką spotkań. Taki jest też Kościół: katolicki, to znaczy powszechny, będący otwartą przestrzenią, w której wszyscy są przyjmowani i ogarnięci Bożym miłosierdziem oraz zaproszeniem do miłości. W Kościele katolickim nie ma i nie było

murów: jest to wspólny dom, jest to miejsce relacji, jest to współistnienie różnorodności.

Umiłowani, pragnę teraz podzielić się z wami pewnymi myślami o świętym Barnabie, waszym bracie i patronie, zaczerpnąwszy dwa słowa z jego życia i misji.

Pierwszym z nich jest cierpliwość. Mówimy o Barnabie jako o człowieku wielkiej wiary i równowagi, który został wybrany przez Kościół jerozolimski – można by powiedzieć – przez Kościół macierzysty – jako osoba najbardziej odpowiednia do odwiedzenia nowej wspólnoty, wspólnoty antiocheńskiej, składającej się z osób dopiero co nawróconych z pogaństwa. Zostaje wysłany, by pójść i zobaczyć, co się wśród nich dzieje, niemal niczym odkrywca. Spotyka tam ludzi, którzy pochodzą z innego świata, innej kultury, innej wrażliwości religijnej; ludzi, którzy właśnie zmienili swoje życie i dlatego posiadają wiarę pełną entuzjazmu, ale wciąż kruchą. W tej sytuacji postawa Barnaby jest nacechowana niezwykłą cierpliwością: jest to cierpliwość, pozwalająca na nieustanne wyruszanie w drogę; cierpliwość, pozwalająca na wchodzenie w życie osób dotąd nieznanymi; cierpliwość, pozwalająca na przyjmowanie nowych rzeczy, nie oceniając ich pochopnie; cierpliwość rozeznawania, potrafiącego dostrzegać wszędzie znaki działania Boga; cierpliwość, uzdalniająca do „studiowania” innych kultur i tradycji. Barnaba ma nade wszystko cierpliwość towarzyszenia: nie miażdży kruchej wiary nowo przybyłych rygorystyczną, nieelastyczną postawą, ani nadmiernymi wymaganiami co do przestrzegania przykazań. Towarzyszy im, bierze ich za rękę, rozmawia z nimi.

Drodzy bracia i siostry, potrzeba nam Kościoła cierpliwego. Kościoła, który nie pozwala, by zmiany powodowały w nim wstrząsy i niepokoje, lecz który z pogodą ducha przyjmuje to, co nowe i rozeznaje sytuacje w świetle Ewangelii. Cenna jest praca, jaką wykonujecie na tej wyspie, przyjmując nowych braci i siostry, docierających z innych stron świata. Podobnie jak Barnaba, także i wy jesteście wezwani do pielęgnowania spojrzenia cierpliwego i wrażliwego, do bycia widzialnymi i wiarygodnymi znakami Bożej cierpliwości, która nigdy nie pozostawia nikogo poza domem, bez czułego uścisku. Kościół na Cyprze ma te otwarte ramiona: przyjmuje, integruje, towarzyszy. Jest to ważne przesłanie także dla Kościoła w całej Europie, naznaczonej kryzysem wiary: nie warto być impulsywnym i gwałtownym, nostalgicznym i narzekającym, ale dobrze jest iść naprzód, odczytując znaki czasu, a także znaki kryzysu. Trzeba ponownie podjąć cierpliwie głoszenie Ewangelii, zwłaszcza nowym pokoleniom. Wam, bracia biskupi, chciałbym powiedzieć: bądźcie cierpliwymi i bliskimi pasterzami, niestrudzenie poszukujcie Boga w modlitwie, kapłanów w spotkaniu, braci innych wyznań chrześcijańskich z szacunkiem i troską, a wiernych tam, gdzie mieszkają. Wam zaś, drodzy kapłani pragnę powiedzieć: bądźcie cierpliwi wobec wiernych, zawsze gotowi dodawać im otuchy, bądźcie niestrudzonymi szafarzami Bożego przebaczenia i miłosierdzia. Nigdy nie bądźcie surowymi sędziami, a zawsze kochającymi ojcami. Dzieło, którego Pan dokonuje w życiu każdego człowieka, jest świętą historią: bądźmy pasjonatami tego dzieła. W wielorakiej różnorodności waszego ludu cierpliwość oznacza również posiadanie uszu i serca otwartych na różne wrażliwości duchowe, różne sposoby wyrażania wiary, różne kultury. Kościół nie chce ujednolicać, ale cierpliwie integrować. To właśnie pragniemy czynić z pomocą łaski Bożej w czasie procesu synodalnego: cierpliwa modlitwa, cierpliwe słuchanie, dla Kościoła posłusznego Bogu i otwartego na człowieka.

Jest jeszcze drugi ważny aspekt historii Barnaby, który chciałbym podkreślić: jego spotkanie z Pawłem z Tarsu i ich braterska przyjaźń, która doprowadziła

ich do wspólnego przeżywania misji. Po nawróceniu Pawła, wcześniej zacieklego prześladowcy chrześcijan, „wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem” (Dz 9, 26). Tutaj Księga Dziejów Apostolskich mówi coś bardzo pięknego: „Barnaba przygarnął go” (w. 27). Przedstawia go wspólnocie, opowiada, co mu się przydarzyło, i ręczy za niego. Posłuchajmy tego „przygarnął go”. Wyrażenie to przypomina misję Jezusa, który zabrał ze sobą uczniów na drogi Galilei, który przyjął nasze człowieczeństwo zranione grzechem. Jest to postawa przyjaźni i dzielenia się życiem. Przygarnąć, wziąć na siebie, to obarczyć się dziejami drugiej osoby, poświęcić czas na poznanie nie szufladkując go, wziąć go na swoje ramiona, gdy jest zmęczony lub zraniony, jak czyni to miłosierny Samarytanin (por. Łk 10, 25-37). To się nazywa braterstwo. Oto drugie słowo.

Barnaba i Paweł, jako bracia, podróżują razem, aby głosić Ewangelię, nawet pośród prześladowań. W kościele w Antiochii „przez cały rok pracowali razem nauczając wielką rzeszę ludzi” (Dz 11, 26). Obydwaj następnie, z woli Ducha Świętego, zostali przeznaczeni dla większej misji i „odpłynęli na Cypr” (Dz 13, 4). A Słowo Boże rozwijało się i rosło nie tylko ze względu na ich ludzkie zdolności, ale przede wszystkim dlatego, że byli braćmi w imię Boże i to ich braterstwo sprawiło, że jaśniało przykazanie miłości. Potem, jak to w życiu bywa, następuje nieoczekiwane wydarzenie: Dzieje Apostolskie relacjonują, że obydwaj bardzo się poróżnili i ich drogi się rozdzieliły (por. Dz 15, 39). Także między braćmi dochodzi do sporów, czasem kłótni. Paweł i Barnaba nie rozdzielają się jednak z powodów osobistych, ale dlatego, że spierają się o swoją posługę, o to jak realizować misję, i mają różne wizje. Barnaba chce między innymi zabrać w podróż misyjną także młodego Marka, a Paweł nie. Spierają się, ale z niektórych późniejszych listów Pawła wynika, że nie ma między nimi urazy. Nawet do Tymoteusza, który ma do niego dołączyć wkrótce potem, Paweł pisze: „Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. (...) Weź Marka [właśnie jego!] i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem przydatny do posługiwania” (2 Tm 4, 9, 11). Na tym polega braterstwo w Koście-

le: możemy spierać się o wizje, o różne wrażliwości i idee. A w niektórych przypadkach pomaga szczere mówienie sobie rzeczy prosto w oczy, jest to okazja do rozwoju i zmiany. Ale pamiętajmy zawsze: dyskutujemy nie po to, by prowadzić wojnę, nie po to, by narzucać swoje zdanie, ale aby wyrażać i żyć żywotnością Ducha, która jest miłością i komunią. Spieramy się, lecz pozostajemy braćmi.

Drodzy bracia i siostry, potrzebujemy Kościoła braterskiego, który będzie narzędziem braterstwa dla świata. Tutaj na Cyprze współistnieje wiele wrażliwości duchowych i kościelnych, różne historie pochodzenia, różne obrzędy i tradycje. Nie możemy jednak odczuwać różnorodności jako zagrożenia dla tożsamości, ani nie możemy być zazdrośni i martwić się o przestrzenie, jakie są zajmowane przez poszczególne wspólnoty. Jeśli ulegniemy tej pokusie, będzie narastał strach, strach zaś rodzi nieufność, a nieufność prowadzi do podejrzeń i prędzej czy później do wojny. Jesteśmy braćmi, miłowanymi przez tego samego Ojca. Jesteście zanurzeni w Morzu Śródziemnym: morzu odmiennych historii, morzu, które było kolebką wielu cywilizacji, morzu, którym wciąż przepływają ludzie, narody i kultury z całego świata. Dzięki waszemu braterstwu możemy przypomnieć wszystkim, całej Europie, że, aby zbudować przyszłość godną ludzkości, musimy pracować razem, przewyższać podziały, burzyć mury i podtrzymywać marzenie o jedności. Musimy się wzajemnie akceptować i integrować, podążać razem, być wszyscy braćmi!

Dziękuję wam za to, kim jesteście i za to, co czynicie, za radość, z jaką głosicie Ewangelię, za ciężką pracę i poświęcenie, z jakim ją wspieracie i rozwijacie. Taką drogę wyznaczyli święci Apostołowie Paweł i Barnaba. Życzę wam, abyście zawsze byli Kościołem cierpliwym, który rozeznaje, towarzyszy i integruje; i Kościołem braterskim, który czyni miejsce dla innych, dyskutuje, ale pozostaje jednością. Błogosławię Was i proszę, nadal módlcie się za mnie! Συχαριστώ! [Dziękuję!] *fr. o. Stanisław Tasiemski OP*

Za: **KAI**

SPOTKANIE PAPIEŻA Z JEZUITAMI W ATENACH

Ostatnim wydarzeniem niedzielnego dnia wizyty papieża w Grecji było spotkanie z jezuitami, które zwykle odbywa się podczas pielgrzymek papieskich. Uczestniczyło w nim siedmiu zakonników i trwało ponad godzinę.

Nie mogło wziąć w nim udziału dwóch ciężko chorych współbraci Franciszka. Było to prawdziwie rodzinne spotkanie, każdy osobiście opowiadał o sobie, a Ojciec Święty odnosił się bezpośrednio do słów każdego z nich.

Uczestnikiem tego wydarzenia był pracujący na co dzień w Grecji jezuita o. Marcin Baran, który podzielił się z Radiem Watykańskim swoimi przeżyciami.



– Było nas dwóch młodych. Nasz superior, Pierre Salembier ma 78 lat. Brat Yorgos ma 80 lat, pozostali nasi współbracia – Grecy, mają po 83 lata. Jednym z dwóch najmłodszych jest Grek, pochodzenia koreańskiego, który jest ministrem, czyli odpowiedzialnym za administrację. Pełni on także funkcję proboszcza naszej parafii i prowadzi Centrum Arrupe, gdzie po-

maga integrować się dzieciom migrantów. Sam to przeżył, bo przyjechał do Grecji jako nastolatek i musiał odnajdywać się w rzeczywistości greckiej. Jego rodzice do dzisiaj nie nauczyli się dobrze greckiego, a on musiał sobie radzić. Teraz sam pomaga dzieciom mniej więcej z 20 krajów, które znajdują się w tym Centrum, organizuje i sam prowadzi dodatkowe zajęcia, żeby pomóc im odnaleźć się w szkole oraz w społeczeństwie. Papież powiedział do niego coś ciekawego, mianowicie, uznał za piękne to, że on założył to Centrum, a teraz oddał jego kierownictwo. Tak właśnie powinni postępować jezuici, założyć coś, a potem zastawić innym. Do mnie, jako najmłodszego z nas, kiedy wspomniałem, że jestem doktorem filozofii, a przybyłem tutaj, aby pracować jako kapelan Polaków, czyli podjąłem zupełnie inną pracę, o charakterze bardziej duszpasterskim, Papież powiedział, że Pan Bóg właśnie w taki sposób prowadzi, że my nie pojmujemy pewnych rzeczy, ale zrozumiemy je na końcu naszego życia – relacjonował o. Baran.

Za: www.vaticannews.va

ZAKONNICY W EUROPIE I PROCES SYNODALNY

W dniu 26 listopada br. odbyło się spotkanie on-line Przewodniczących Konferencji osób konsekrowanych w Europie zrzeszonych w Unii Europejskich Konferencji Wyższych Przełożonych (UCESM), która obejmuje 39 krajowych konferencji reprezentujących wyższych przełożonych apostolskich instytutów zakonnych w 28 krajach europejskich, obejmujących około 250.000 zakonników i zakonnice. Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce reprezentował o. Janusz Sok, CSsR. Podjęto temat procesu synodalnego w Kościele.

Spotkanie rozpoczął o. Zsolt Labancz SP (Węgry) – przewodniczący UCESM. Następnie dwoje prelegentów – o. Simon Evers (Holandia) i s. Krista Chladkova (Czechy) – zaprezentowało doświadczenia z dotychczas podjętych działań w procesie rozeznawania fenomenu synodalności w ich krajach. Był też czas na pytania i dyskusje.

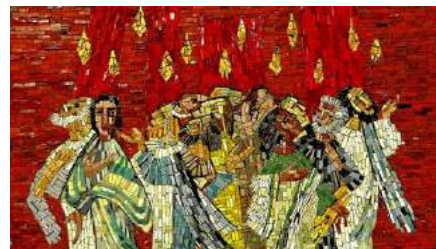
Główne myśli, które padły podczas spotkania:

– temat synodalności nas nie zaskakuje, jest obecny w myśli Kościoła, a szczególnie w mentalności i sposobie działa-

nia osób konsekrowanych (rozeznawanie wspólnotowe);

– już w 2015 r., na zakończenie Synodu Biskupów, Ojciec Święty powiedział, że synodalność jest tym stylem, którego Bóg od nas oczekuje w XXI w.;

– to nie jest jakaś nowa moda, produkowanie nowych dokumentów, których mamy i tak wiele – a konkretna droga, wprowadzanie w życie konkretnych idei;



– wejście na tę drogę oznacza identyfikowanie się z Kościołem;

– jest to proces, który nie skończy się za parę miesięcy, to nowy sposób funkcjonowania i życia Kościoła;

– jest to dobra okazja do zdynamizowania współpracy między zgromadzeniami;

– jako osoby konsekrowane mamy doświadczenie życia i współpracy we wspólnotach, wspólnego rozeznawania, podejmowania decyzji, nowego rozu-

mienia posłuszeństwa i władzy – tym chcemy się dzielić;

– mamy też doświadczenie we współpracy ze świeckimi, którzy zafascynowani naszymi charyzmatami, podejmują z nami różne inicjatywy pastoralne.

O. Simon zaproponował by wzajemny dialog podejmować w stylu kontemplacyjnym, nie tylko razem rozeznawać w dysputach, ale wypowiedane słowa przeplatać milczeniem i modlitwą, natomiast s. Krista zwróciła uwagę na znaczenie włączenia się osób konsekrowanych w lokalne, diecezjalne procesy rozeznawania;

W Polsce ostatnie Zebranie Plenarne KWPZM poświęcono tematowi synodalności. Podobnie jak w całym Kościele konferencje wyższych przełożonych przeprowadzą wśród osób konsekrowanych konsultacje oparte o pytania synodalne, sformułowane w *Dokumentach przygotowawczych* Synodu. W oparciu o te pytania przygotowana jest ankieta skierowana poprzez przełożonych wyższych do wspólnot zakonnych, której wyniki zostaną opracowane i przesłane do Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Niech Duch Święty na prowadzi.

o. Janusz Sok CSsR

O. JERZY KRAJ OFM: WIZYTA PAPIEŻA NA CYPRZE JEST SPORĄ NIESPODZIANKĄ

Wikariusz Patriarchy Jerozolimy dla Cypru, franciszkanin o. Jerzy Kraj zwraca uwagę w rozmowie z Radiem Watykańskim, że wizyta Papieża jest dla mieszkańców kraju dużą niespo-

dzianką. Nie spodziewali się Franciszka tak szybko w swoim kraju.

Franciszkanin dodaje, że nie tylko katolicy czekają na Ojca Świętego przybywającego na peryferie Europy, ale także prawosławni zwracali się z prośbą o wejściówki na jutrzejszą Mszę na stadionie, ale zostały one już wcześniej rozdysponowane

wśród chętnych. Ojciec Kraj wskazał także na swoje oczekiwania w związku z rozpoczynającą się pielgrzymką.



„Przesłaniem Papież będzie przede wszystkim zachęcenie nas do bycia odważnymi świadkami ewangelii. Nasze motto i logo pielgrzymki ukazuje wizerunek Barnaby i każdego z nas. Angażuje przede wszystkim w dawanie świadectwa własnej tożsamości chrześcijańskiej, również patrząc na innych – podkreślił o. Kraj. To będzie pierwsza zachęta. Papież przybędzie także do tej mniejszości katolickiej, którą stanowią zarówno maronici

jaki i łacinnicy, dlatego jesteśmy tutaj wspólnie zaangażowani w trudzie tych ostatnich dni, nie mówiąc już o czterech tygodniach, które zostały nam dane, aby przygotować to wielkie przedsięwzięcie jakim jest pielgrzymka Papież do jednego kraju. Jesteśmy także świadomi wyzwania, jakie zostało nam zadane na przyszłość, nie tylko na dzień dzisiejszy i dlatego czekamy ze strony Papieża na dodanie nam mocnej siły i energii, która pozwoli nam dalej kontynuować naszą misję.“

Ważnym punktem papieskiej wizyty jest spotkanie z Kościołem prawosławnym Cypru oraz również spotkanie ekumeniczne z migrantami. To pokazuje – zdaniem ojca Kraja – siłę jedności chrześcijan oraz drogę wspólnego działania na rzecz każdego człowieka potrzebującego.

„Nie zapominamy o tej obecności migrantów i uchodźców i dlatego Papież w swoim programie, który będzie tutaj kończącym punktem chce zwrócić się do nich z takim przesłaniem nadziei dla każdego człowieka, a jednocześnie z wezwaniem do rządzących Cypru, Europy i świata, żeby nie zapominać o potrzebach tych, którzy z różnych powodów musieli opuścić swój kraj, własne miejsce urodzin.“ Za: www.vaticannews.va

POZYTYWNY EFEKT DYSKUSJI NAD POSITIO ŚŁ. B. O. IGNACEGO POSADZEGO

W święto św. Andrzeja Apostoła, 30 listopada 2021, w godzinach popołudniowych, w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie miała miejsce dyskusja Komisji Teologów nad *Positio* Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego SChr. Wynik tej dyskusji jest pozytywny, a to oznacza, że teolodzy wyznaczeni przez Kongregację zgodzili się co do tego, że o. Ignacy żył cnotami w stopniu heroicznym. Deo gratias!

Dyskusja Komisji Teologów jest jednym z ważniejszych momentów w całym procesie kanonizacyjnym. Polega ona na tym, iż 9 teologów otrzymuje wcześniej *Positio* kandydata do beatyfikacji. Teolodzy mają się z nim zapoznać i niezależnie od siebie wydać ocenę teologiczną, co do heroiczności życia i cnót, która później jest przedstawiana podczas dyskusji. Po przedstawieniu wszystkich głosów, teolodzy pod przewodnictwem Promotora Wiary, dokonują głosowania.

Jeszcze przed dniem dyskusji Komisja ma prawo – co jest zwyczajową metodą pracy Kongregacji Spraw Kanonizacyj-

nych – zwrócić się do postulacji, aby ta udzieliła pewnych wyjaśnień, co do sytuacji i wydarzeń, które budzą u teologów wątpliwości lub potrzebują naświetlenia i wyjaśnienia kontekstu konkretnego zdarzenia, by je lepiej zrozumieć.



W przypadku procesu Ojca Ignacego termin dyskusji Komisji Teologicznej został zakomunikowany 25 maja br. (w dzień święceń prezbiteratu i diakonatu w naszym Zgromadzeniu). Krótko przed wyznaczoną datą Promotor Wiary zwrócił się do postulatora, aby ten wyjaśnił pewne kwestie i przedstawił aktualny stan opinii świętości, tzw. fama di santità (kto się modli za przyczyną Sługi Bożego, czy są jakieś otrzymane łaski, itd.). Taka a nie inna decyzja Komisji Teologicznej oznacza, że teraz sprawa beatyfikacji Ojca zostanie skierowana do

Komisji Biskupów i Kardynałów (o terminie tejże Komisji zostanie poinformowany postulator w najbliższym czasie). Jeżeli również i na tej Komisji sprawa będzie mieć swój pozytywny finał, to ostatnim krokiem w formalnym procesie beatyfikacyjnym będzie podpisanie przez papieża *Dekretu o heroiczności życia i cnót Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego SChr.* Od tego momentu Ojcu Ignacemu będzie przysługiwał tytuł „Czcigodny” (tak jest już w przypadku Czcigodnego Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda SDB), a do beatyfikacji będzie potrzebny zatwierdzony przez Kongregację cud.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy w ostatnim czasie wspierali mnie swoją modlitwą, a także służyli pomocą przy udzielaniu odpowiedzi Komisji (czy to kwestia merytoryczna, czy też kwestia tłumaczenia na język włoski). Dziękuję również każdemu, kto modlił się o pozytywny przebieg dyskusji Komisji Teologów. Nie ustawajmy jednak w dalszej modlitwie o łaskę beatyfikacji Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego SChr. ks. *Bogusław Koziół SChr*

Za: www.chrystusowcy.pl

UNESCO UCZCI 150. ROCZNICĘ URODZIN ŚW. TERESY Z LISIEUX

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury wpisała św. Teresę z Lisieux na listę rocznic, które będą przez UNESCO obchodzone w 2022-2023 roku. Co dwa lata ta wyspecjalizowana organizacja ONZ czci rocznice osób i

instytucji, które poprzez swą postać lub działalność wspierają wartości humanistyczne w służbie pokojowi. 2 stycznia 2023 roku przypadnie 150. rocznica urodzin świętej karmelitanki z Lisieux.

Na świat przyszła jako Teresa Martin w 1873 roku w Alençon we Francji. Była najmłodszym z dziewięciorga dzieci (czworo z nich zmarło jeszcze przed jej narodzinami). Z powodu przeszkód prawnych (zbyt młodego wieku) przyjęcie do nowicjatu

wybłągała podczas audiencji Leona XIII, który obchodził 50-lecie kapłaństwa, na kolanach prosząc: „Ojcze Święty, pozwól, abym dla uczczenia Twego jubileuszu mogła wstąpić do Karmelu w piętnastym roku życia”. Co prawda papież, nie chcąc czynić wyjątku, nie zgodził się od razu na prośbę Teresy, ale rok później przyjęto ją do klasztoru.



Wstąpiła do Karmelu, w którym przebywały już dwie jej starsze siostry, a trzecia siostra wstąpiła tam po śmierci ojca, którym się opiekowała. W czasie krótkiego życia zakonnego, jako Teresa od Dzieciątka Jezus, doświadcza ogromnej radości z oddania się Bogu, ale też przeszła przez ciemności zwątpienia i próby wiary. Wiele przykrości wycierpiała ze strony innych karmelitanek. Zmarła na gruźlicę 30 września 1897 roku w wieku zaledwie 24 lat.

„Dzieje duszy” – pisane w ukryciu jako swego rodzaju autobiografia – wydane dopiero po śmierci, opisują drogę Teresy do świętości poprzez trudy codziennego życia, jakim towarzyszyło całkowite zaufanie woli Bożej. Będąc już karmelitanką, święta ciągle poszukiwała swojego osobistego powołania, które w końcu tak opisała: „Nareszcie znalazłam moje powołanie, moim powołaniem jest miłość. Tak, znalazłam swoje miejsce w Kościele. W sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością, w ten sposób będę wszystkim i moje marzenie zostanie spełnione”. Świadectwo jej cierpień fizycznych i duchowych spisane zostało na łożu śmierci przez jej rodzoną siostrę i wydane jako „Żółty zeszyt”.

Chociaż św. Teresa od Dzieciątka Jezus żyła w klauzurowym klasztorze karmelitanek, jest patronką misji. W ten sposób ukazuje ona jak istotna w Kościele jest modlitwa i prymat życia duchowego nad aktywizmem. Nawet jeśli Kościół nie posiada bogatych środków do prowadzenia misji, dzięki wierze i modlitwie Ewangelia może skutecznie docierać do ludzi, którzy jej potrzebują. Papież Pius XI beatyfikował św. Teresę w 1923 roku, a kanonizował w dwa lata później. W 1927 roku została, obok św. Franciszka Ksawerego (który przemierzył jako misjonarz kilkanaście krajów, ochrzcił i katechizował setki tysięcy pogan), patronką misji. W 50 lat po śmierci została ogłoszona – obok św. Joanny d’Arc – główną patronką Francji, a w 100. rocznicę śmierci – doktorem Kościoła. Od 1994 roku jej doczesne szczątki peregrynują po całym świecie. Za: **KAI**

UNIwersytet “DOM BOSCO” PODAŁ 100 TYS. DAWEK SZCZEPIONKI

W czerwcu tego roku Katolicki Uniwersytet “Dom Bosco” (UCDB) z Campo Grande zgodził się na utworzenie ośrodka szczepień “drive in” (samochodowego) na terenie swojego kampusu. Zaledwie w ciągu pięciu miesięcy działalności tego ośrodka podano 100 tys. dawek szczepionek przeciwko Covid-19, czyniąc to w ramach usługi, która przyczyniła się do znacznego spadku przenoszenia się wirusa, hospitalizacji i zgonów z powodu tej choroby.

Ten sukces był możliwy dzięki setek osób, które włączyły się w tę akcję szczepienia “drive in”, czyniąc to z wielkim zaangażowaniem i bez lęku. I w geście podziękowania im wszystkim za podanie tych 100 tys. dawek szczepionki, w dniu dzisiejszym, w poniedziałek 6 grudnia, o godz. 8.30 czasu lokalnego miała miejsce ceremonia wręczenia honorowych broszek wolontariuszom.

“Chcę dzisiaj podziękować naszym studentom, wykładowcom i personelowi administracyjnemu, którzy robili wszystko, by możliwe było zaszczepienie jak największej liczby osób, pomagając w ten sposób przezwyciężyć tę pandemię, która pochłonęła tak wiele ofiar. Niewątpliwie społeczność akademicka UCDB bardzo się do tego przyczyniła, ratując

wiele istnień ludzkich” – powiedział dziekan UCDB, ks. José Marinoni.



Centrum szczepień UCDB “drive in” zostało otwarte 24 czerwca, we współpracy z Gminą Campo Grande, za pośrednictwem Miejskiego Sekretariatu Zdrowia. Cała infrastruktura musiała być zmieniona, aby dostosować zadaszone dziedzińce i uczynić z nich bezpieczne miejsca dostępne dla samochodów, gdzie ekipy szczepieniowe mogłyby pracować bez przeszkód, nie zakłócając jednocześnie ruchu osób, które codziennie przechodzą przez ten kampus. Początkowo utworzono osiem punktów szczepień, a w lipcu było ich 15, by odpowiedzieć na wielkie zapotrzebowanie miejscowej ludności i zmniejszyć samochodowe kolejki, które się tworzyły, a które dochodziły nawet do trzech kilometrów.

UCDB otworzył również punkt szczepień dla osób, które docierały na kampus

pieszo. W ten oto sposób ten stał się preferowanym ośrodkiem szczepień dla tysięcy ludzi, którzy, na różne sposoby, na żywo i w sieciach społecznościowych, wyrażali potem wdzięczność za tę usługę uniwersytetowi salezjańskiemu.

“Moją największą satysfakcją jest świadomość, że przyczyniam się do uodpornienia populacji, a to daje mi nadzieję, że stopniowo ta pandemia się skończy i będziemy mogli wrócić do normalności” – stwierdziła 20-letnia Themis Elise de Oliveira Moraes, studentka kierunku pielęgniarstwa, jedna z najbardziej zaangażowanych wolontariuszek. Wraz z nią pracowało wielu innych studentów, pracowników dydaktycznych i administracyjnych, zwłaszcza w pierwszych dwóch miesiącach; ponad 100 osób obsługiwało stronę szczepień.

“Ta akcja jest kamieniem milowym, który napętnia nas dumą. W krótkim czasie mogliśmy zaobserwować ogromne zaangażowanie naszego środowiska akademickiego w realizację tego projektu i możemy z całą pewnością stwierdzić, że odniósł on duży sukces. Wszyscy korzystamy z tego doświadczenia, a UCDB spełnia tutaj swoją społeczną rolę, niosąc pomoc ludności, która odnosi się do nas zawsze z wielką miłością” – oświadczył na koniec prof. Cristiano Marcelo Espinola Carvalho, prorektor ds. badań i studiów podyplomowych UCDB.

Za: www.infoans.org

SPŁONAŁ KOŚCIÓŁ PALLOTYNÓW WE LWOWIE

Dnia 3 grudnia otrzymaliśmy smutną informację o pożarze w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezusowego w Brzuchowicach, we Lwowie, gdzie pracują nasi Księża Pallotyni. Dzięki Bogu nie ma ofiar w pożarze. Świątynia doznała znacznych zniszczeń, spadł dach.



Do zdarzenia doszło w piątek 3 grudnia około godziny 13:40 i zostało zlikwidowane w dwie godziny dzięki skoordynowanej

pracy strażaków i specjalistów publicznych służb ratunkowych. Przed ugaszeniem pożaru brało udział ponad 40 ratowników. Na dzień dzisiejszy wiadomo, że pożar zaczął się podczas prac spawalniczych. Szybko rozprzestrzeniający się ogień doprowadził do zawalenia się dachu, który spadł do środka, Kościół oraz większość pomieszczeń wypełnione zostały wodą.

Ale najpierw dziękujemy Bogu, że nikt nie ucierpiał. Choć dziś może wyglądać to na trudną i długotrwałą odbudowę Kościoła, nie tracimy zaufania do Boga, kontynuujemy naszą pracę w ścisłej koordynacji ze wszystkimi służbami i prawnikami. Prosimy o dalszą modlitwę z nami!

Dla tych, którzy pragną wesprzeć wspólnotę podajemy konto, gdzie można wpłacać datki na odnowienie świątyni.

Konto:

Konto Budowy Kościoła
(PKO Bank Polski)

75 1020 1127 0000 1202 0234 4307

POMOST PALLOTYŃSKIE DZIEŁO POMOCY DLA
KATOLIKÓW NA WSCHODZIE

WILCZA 8, ZĄBKI

Bóg zapłać za modlitwę oraz dar serca.

Za: www.waw.pallotyni.pl

MIKOŁAJKI W KAMERUNIE - RADOŚĆ Z DROBNYCH RZECZY

O. Alojzy Chrószcz OMI, pracujący w Kamerunie od ponad 40 lat, oprócz ewangelizacji prowadzi już od wielu lat różnego rodzaju projekty pomocowe (społeczne, medyczne, edukacyjne itp.). Dzieje się to też dzięki wsparciu poznańskiej Fundacji „Redemptoris missio”, która m.in. prowadziła akcję „Czary-mary okulary”. Organizuje ona także cykliczne wyjazdy okulistów, którzy na miejscu w ramach akcji m.in. „Oczy Afryki – przywracamy wzrok najuboższym mieszkańcom Kamerunu i uchodźcom z Republiki

Centralnej Afryki”, dokonywali niezbędnych zabiegów.



Wspomnienie św. Mikołaja to tradycyjny czas obdarowywania się prezentami. Im bardziej rozwinięte społeczeństwo, tym większe oczekiwania. W Kamerunie św.

Mikołaj przyniósł chorym i starszym, którym opiekuje się w Figuil o. Alojzy, wydawałoby się proste podarunki, które sprawiły ludziom ogromną radość. Czterdzieści dwie osoby otrzymały okulary i środki higieniczne – mydło. Świat misyjny nieustannie uczy nas wdzięczności za rzeczy drobne. Mikołajkowym prezentem Fundacja „Redemptoris missio” pochwaliła się na swoim profilu facebookowym, pisząc m.in. „Bardzo dziękujemy za wszystkie przekazane okulary”. Za: www.oblaci.pl, ORW

Zapowiedzi wydarzeń

ADWENT 2021 Z REDEMPTORYSTAMI

U początku adwentu redemptoryści zapraszają osoby, które pragną głębiej przeżywać ten szczególny czas, na codzienne rozważania słowa Bożego, które są publikowane na portalu kaznodziejskim redemptorystów

slovo.redemptor.pl

W nowym roku liturgicznym 2021-22 misjonarze redemptoryści włączają się w realizację programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, którego motto brzmi: „Posłani w pokoju Chrystusa”.

W ramach listopadowych warsztatów homiletycznych wypracowali schemat rekolekcji, przybliżający do zagadnienie

w czterech punktach. Będą one prezentowane w kolejne niedziele adwentu. Pierwszy z nich dotyczy świętowania niedzieli, drugi – posłania w pokoju Chrystusa do świata, trzeci – eucharystycznego stylu życia, zaś czwarty poświęcony będzie Maryi jako Niewieście Eucharystii.



Portal kaznodziejski redemptorystów już od 11 lat służy formacji ludzkich serc poprzez rozważania słowa Bożego publikowane w internecie. W dziale „Czytelnia” znajdują się również homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania. Czytelnik znajdzie tam ponadto kazania o świętych i błogosławionych redemptorystach oraz cykle rozważań na nabożeństwo nowenny nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. o. Sylwester Cabała CSsR

„WARSZTAT JÓZEFA” REKOLEKCJE PROFETO

Profeto przygotowało rekolekcje adwentowe zatytułowane „Warsztat Józefa”. 7-odcinkowy cykl oparty został o list pa-

pieża Franciszka z okazji kończącego się Roku św. Józefa „Patris corde”. Wideo-rozważania prowadzi duet ks. Michał Olszewski SCJ – twórca grupy medialnej i prezes Fundacji Profeto i o. Michał Legan OSPPE – rzecznik prasowy sanktuarium na Jasnej Górze i wykładowca na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.



Ks. Michał Olszewski zwraca uwagę na myśl papieża Franciszka, który przypomina, że gdy Kościół w całej swojej historii, wiele razy miał kłopoty mówił: idźmy do Józefa – on nam pomoże. – A dlaczego mamy iść do Józefa? On jest zarządcą spichlerza, a tym spichlerzem jest Jezus – to On jest ziarnem, On może nas nakarmić – dodaje o. Michał Legan.

Paulin podaje jeden powód z listu papieża Franciszka „Patris corde”, który przekonał go do tego, aby pokochać św. Józefa. – Papież ma piękną metodę – każdy rozdział zaczyna od Józefa, a nieodmiennie kończy na Jezusie. Jeśli mam powiedzieć, że Kocham Józefa, to właśnie dlatego, że papież Franciszek wskazał mi taką ścieżkę. Na Józefie można zacząć, ale trzeba skończyć na Jezusie – mówi rzecznik Jasnej Góry zaznaczając, że takie właśnie będą rekolekcje „Warsztat Józefa”.

Ks. Michał Olszewski mówi, że dla niego najważniejsze jest to, że papież zwraca uwagę na zwyczajność św. Józefa. – Papież zaprasza nas, byśmy umiłowali Jezusa tak, jak ukochał Go Józef. To jest genialne. To jest klucz do relacji z Jezusem. Pierwszym krokiem na tej drodze jest bycie zwyczajnym człowiekiem – właśnie na wzór św. Józefa – podkreśla sercanin.

Odcinki rekolekcji „Warsztat Józefa” będą ukazywały się od 2 grudnia w kolejne poniedziałki i czwartki Adwentu na portalu profeto.pl. Zainteresowani

mogą zostawić swojego maila i zostaną powiadomieni o kolejnych odcinkach: <https://profeto.pl/adwentowe-rekolekcje-warsztat-jozefa---zapowiedz---ks-michal-olszewski-scj-i-o-michal-legan-osppe>

Fundacja Profeto.pl – Sercański Sekretariat na rzecz Nowej Ewangelizacji, to nowoczesne środowisko przepowiadania Dobrej Nowiny, z wykorzystaniem zarówno tradycyjnych metod głoszenia Słowa Bożego, jak i nowatorskich rozwiązań multimedialnych. Poprzez portal i radio Profeto dociera codziennie do tysięcy osób ze Słowem Bożym, rekolekcjami on-line, relacjami z wydarzeń ewangelizacyjnych i chrześcijańska muzyką. Dzięki działalności charytatywnej Fundacja pomaga osobom w trudnej sytuacji materialnej, wykluczonym społecznie czy pokrzywdzonym przemocą. Najnowszym dziełem Fundacji jest budowa specjalistycznego centrum pomocy „Archipelag – Wyspy Wolne od Przemocy”.
Za: KAI

DWIE INICJATYWY ZAKONÓW ŻEŃSKICH DLA POKRZYWDZONYCH

Wysłuchanie, wsparcie w trakcie zgłaszania krzywdy oraz towarzyszenie duchowe na drodze zdrowienia – w ten sposób siostry zakonne włączają się w pomoc osobom skrzywdzonym wykorzystaniem seksualnym w środowisku kościelnym. Siostry towarzyszące zranionym będą miały dyżury telefoniczne. Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych we współpracy z Fundacją Świętego Józefa uruchamia też specjalny telefon zaufania dla obecnych i byłych sióstr zakonnych.

Zaangażowanie sióstr zakonnych na rzecz osób zranionych wykorzystaniem seksualnym, którego wyrazem jest współpraca z Fundacją Świętego Józefa KEP, to wyraz matczynej miłości Kościoła. Jest to zarazem konkretna odpowiedź na potrzebę włączenia kobiet do stworzonego przez Kościół w Polsce systemu pomocy osobom skrzywdzonym. Głosy o tym, że brakuje możliwości bycia wysłuchanym przez kobiety, docierały do nas od osób skrzywdzonych cały czas – podkreśla Marta Titaniec, prezeska

Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski.

Dane kontaktowe do sióstr zakonnych, które podejmą dyżury telefoniczne dla osób zranionych wykorzystaniem seksualnym, dostępne są na stronie:

wspolnotazezranionmi.pl/towarzyszenie/

Można je znaleźć również na stronach: ochrona.episkopat.pl i zgloskrzywdy.de.pl



Drugą inicjatywą jest telefon zaufania „Siostry dla Sióstr” (SdS) skierowany do obecnych oraz byłych sióstr zakonnych, które albo same potrzebują pomocy z powodu doznanej w przeszłości krzywdy wykorzystania seksualnego albo w środowisku, w którym pracują, spotkały osobę, która doświadczyła tego typu przemocy.

Od 1 grudnia br. w każdą środę w godzinach 19.00 – 21.00 pod numerem 798 009 615 dyżuruwać będą siostry gotowe wysłuchać i przygotowane, by wesprzeć w podjęciu kroków służących zdrowieniu, pomóc w znalezieniu specjalisty. Telefon SdS to próba wyjścia naprzeciw tym siostronom, które potrzebują wsparcia. To także pomoc skierowana do kobiet, których odejście ze zgromadzenia wiąże się z krzywdą wykorzystania seksualnego doznana w czasie, gdy były w zakonie. Telefon zaufania „Siostry dla Sióstr” i inicjatywa „Siostry towarzyszące osobom zranionym” to wspólne projekty Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce oraz Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski, ich realizację wspiera Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. Koszty funkcjonowania telefonu zaufania pokryje Fundacja Świętego Józefa KEP.

Za: www.zakony-zenskie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. STEFAN DUDA MSF (1937 – 2021)

Był emerytowanym proboszczem parafii Świętej Rodziny w Gliwicach. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek.

W czwartek w klasztorze Misjonarzy Świętej Rodziny w Gliwicach zmarł ks. Stefan Duda MSF, były proboszcz parafii Świętej Rodziny w Gliwicach oraz – jako kapłan-emeryt – wieloletni rezydent tej parafii.

Urodził się 1 maja 1937 r. w Czechowicach. Po uzyskaniu matury i zawodu technika-hutnika, przez 8 lat pracował na stanowisku planisty w walcowni metali w Dziedzicach.

W roku 1963 r., w wieku 26 lat, po przeczytaniu anonsu w "Gościu Niedzielnym", poprosił o przyjęcie do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Nowicjuszem został 19 lutego 1964 r., a rok później złożył pierwsze śluby zakonne.

Studia seminaryjne odbywał w Bąblinie (1965-1967), a potem w Kazimierzu Biskupim (1967-1970). Tam też 8 września 1968 r. złożył profesję wieczystą, a 14 czerwca 1979 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Jako wikariusz pracował w parafiach Wniebowzięcia NMP w Złotowie (1970-1971), Świętej Rodziny w Gliwicach (1971-1974), św. Jana Chrzciciela w Szczytnej (1974-1978).



Od 1 sierpnia 1978 r. został przeznaczony do pracy w ekipie rekolekcyjno-misyjnej z zamieszkaniem w Bąblinie, a rok później powrócił do Gliwic, gdzie został mianowany rektorem domu i administratorem parafii Świętej Rodziny. Funkcje te pełni przez trzy kadencje do roku 1988.

Następnie został na trzy lata skierowany do pracy katechetycznej w powstającej w Rzeszowie parafii Świętej Rodziny. Od 1 sierpnia 1991 r. pracował w Żernicy, a dwa lata później został mianowany rektorem domu zakonnego w Ciechocinku i funkcję tę pełnił przez jedną kadencję.

W 1996 r. znowu powrócił do Gliwic, gdzie pozostał przez 25 lat, do końca swego życia. Jeszcze w ostatnią niedzielę, 28 listopada, uczestniczył w parafialnych obchodach 75-lecia Misjonarzy Świętej Rodziny w Gliwicach i 100-lecia zgromadzenia w Polsce.

Zmarł 2 grudnia 2021 r. Przeżył 84 lata, z czego 51 jako kapłan.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w poniedziałek 6 grudnia w kościele Świętej Rodziny w Gliwicach oraz w kościele św. Michała Archanioła w Żernicy, pochówek w kwaterze Misjonarzy Świętej Rodziny na cmentarzu parafialnym.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...
Za: www.gliwice.gosc.pl

ŚP. KS. BOGDAN WALCZYKIEWICZ SDB (1943 – 2021)

Dnia 15 listopada 2021 r. odszedł do Pana ŚP. ks. Bogdan Walczykiewicz SDB w 78 roku życia, 61 ślubów zakonnych i 52 kapłaństwa, ur. 06.03.1943 w Domaniewie.

1959-1960 – Nowicjat: Czerwińsk
02.08.1960 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk
1960-1965 – Woźniaków: studia filozoficznych (1961-1964 – Asystencja w Wierzchowie Człuchowskim, Słonowicach, Baniach i Cecenowie)
1965-1969 – Łąd nad Wartą: studia teologiczne
06.06.1969 – Święcenia kapłańskie: Łódź
1969-1970 – Warszawa: współpracownik w duszpasterstwie
1970-1974 – Słupsk: współpracownik w duszpasterstwie
1974-1976 – Woźniaków: studia z homiletyki w ATK
1976-1977 – Głusków: studia z homiletyki w ATK

1977-1980 – Sokołów Podlaski: misjonarz ludowy i rekolekcjonista



1980-1982 – Czerwińsk nad Wisłą: misjonarz ludowy i rekolekcjonista
1982-1984 – Chylce: kapelan sióstr, studia doktoranckie
1984-1986 – Lutomiersk: spowiednik, kontynuacja studiów doktoranckich
1986-1987 – Łódź-Św. Teresa: współpracownik w duszpasterstwie, doktorat z homiletyki

1987-1989 – Łódź-Św. Barbara: wikariusz parafialny
1989-1997 – Bayreuth (Niemcy): kapelan szpitala
1997-2005 – Woźniaków: misjonarz ludowy i rekolekcjonista
2005-2006 – Rzym: przewodnik w Katakumbach św. Kaliksta
2006-2011 – Woźniaków: współpracownik w duszpasterstwie
2011-2012 – Rogiedle: współpracownik w duszpasterstwie
2012-2013 – Olsztyn: współpracownik w duszpasterstwie
2013-2020 – Głusków: współpracownik w duszpasterstwie, kapelan sióstr
2020-2021 – Jaciążek: współpracownik w duszpasterstwie

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek 19 listopada 2021 r. w Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Jaciążku.
Polecamy śp. Ks. Bogdana Bożemu Miłosierdziu
Za: www.salezjanie.pl



Wesołych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia,
błogosławieństwa Nowonarodzonego Chrystusa
oraz wielu łask w nadchodzącym Nowym Roku
życzy w imieniu Zarządu T UW PZUW

A handwritten signature in white ink, appearing to read 'Rafał Kiliński'.

Rafał Kiliński
Prezes Zarządu

